

# Piotr Rybarczyk

---

## Uwięzienie ostatniego Kronenberga : nieznane "Kronenbergiana" w zasobie Delegatury IPN w Bydgoszczy

---

Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej 6, 227-258

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Piotr Rybarczyk

# UWIĘZIENIE OSTATNIEGO KRONENBERGA. NIEZNANE KRONENBERGIANA W ZASOBIE DELEGATURY IPN W BYDGOSZCZY

**P**onadpięćdziesięcioletni okres okupacji niemieckiej Kujaw definitywnie zakończył się w wyniku styczniowej ofensywy Armii Czerwonej i Wojska Polskiego. Włocławek został zajęty przez wojska sowieckie 20 stycznia 1945 r.<sup>1</sup> i już tego samego dnia powstały niezależne od siebie załóżki nowej władzy – Komitet Obywatelski i Rada Robotnicza. W skład tej ostatniej wchodził przeważnie miejscowi przedwojenni działacze komunistyczni<sup>2</sup>. Trzeba bowiem wspomnieć, iż stolica Kujaw należała do czołowych ośrodków aktywności ruchu komunistycznego<sup>3</sup>, szczególnie w województwie pomorskim, w którego granicach znalazła się w kwietniu 1938 r. Pomimo formalnego połączenia obu ośrodków pretendujących do przejęcia władzy w mieście przewagę szybko zaczęli osiągać działacze związani z Radą Robotniczą. Od początku dużą wagę przykładali oni do tworzenia milicji, słusznie skądinąd przewidując, iż będzie ona gwarantem stabilności tworzonego przez nich systemu politycznego. Ponadto korzystali oni z życzliwości sowieckiej administracji wojskowej (komendantur wojennych) stanowiącej – głównie

<sup>1</sup> Wojsko Polskie (8. i 9. pp 3. DP) przybyło do miasta 22 I 1945 r. i przez wielu mieszkańców Włocławka dopiero ten dzień został uznany za symboliczne „wyzwolenie”.

<sup>2</sup> R. Kozłowski, *Polska Partia Robotnicza w województwie pomorskim 1942–1948*, Bydgoszcz 1985, s. 57–58; *idem*, *Życie społeczne i polityczne w latach 1945–1959* [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, t. II: *lata 1918–1998*, red. J. Staszewski, Włocławek 2001, s. 462; *idem*, „Czerwony” Włocławek. *Mity a rzeczywistość*, Włocławek 2000, s. 30–32; J. Bogutyn, *Kształtowanie się władzy ludowej we Włocławku w latach 1945–1946*, „Ziemia Kujawska” 1968, t. 2, s. 175–176.

<sup>3</sup> Z. Waszkiewicz, *Życie polityczne Włocławka w latach 1918–1939* [w:] *Włocławek...*, t. II, s. 11–85; O. Nikonowicz, *Niektóre problemy życia politycznego we Włocławku w latach 1918–1926*, „Ziemia Kujawska” 1978, t. II, s. 59–87; *eadem*, *Przemiany polityczne we Włocławku w pierwszym okresie dyktatury sanacyjnej 1926–1930*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, seria A: „Historia” 1978, s. 165–191; *eadem*, *Polskie partie polityczne we Włocławku w ostatnich latach II Rzeczypospolitej (1935–1939)*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, seria B: „Stosunki polityczne i społeczne w XX wieku” 1979, s. 35–53; M. Wojciechowski, W. Łukaszewicz, *Ruch robotniczy we Włocławku 1918–1939* [w:] W. Łukaszewicz, D. Steyer, M. Wojciechowski, W. Jastrzębski, B. Kapłan, J. Sziling, B. Głębowicz, *Pod czerwonym sztandarem. Szkice z dziejów klasowego ruchu robotniczego na Pomorzu Gdańskim i Kujawach 1871–1948*, Bydgoszcz 1968, s. 73–159.

w pierwszych tygodniach po zakończeniu okupacji niemieckiej – jedyną realną władzę. Wkrótce ze wschodu nadeszło wsparcie kierowanej przez Antoniego Alstera<sup>4</sup> pięcioosobowej pomorskiej grupy operacyjnej KC PPR, która około 27 stycznia 1945 r. przybyła do Włocławka<sup>5</sup>. Przyczyniła się ona do ożywienia działalności miejscowych struktur partyjnych, którym wyznaczyła konkretne zadania. Dokonała także weryfikacji ich członków, legitymizując w ten sposób dotychczasowe kierownictwo partyjne. Odpowiedzialnym z ramienia tej grupy za stworzenie organizacji partyjnej we Włocławku został Tadeusz Konarski<sup>6</sup>, a w powiecie włocławskim – Władysław Woźnicki<sup>7</sup>.

W tym czasie w mieście pojawili się również członkowie dwóch grup operacyjnych: aparatu bezpieczeństwa i porządku publicznego, których zadaniem było przejęcie kontroli nad spontanicznie powstającymi ochotniczymi formacjami ochrony porządku publicznego i powołanie do życia aparatu Milicji Obywatelskiej i Urzędu Bezpieczeństwa podporządkowanego kierownictwu PPR. Grupą KG MO dowodził płk Jan Wyderkowski „Grab”<sup>8</sup>, wyznaczony jednocześnie na pierwszego komendanta wojewódzkiego MO na województwo pomorskie<sup>9</sup>. Natomiast przed pomorską grupą operacyjną MBP, dowodzoną przez por. Mieczysława Suheckiego<sup>10</sup>, postawiono zadanie utworzenia od podstaw organów komunistycznej policji politycznej. Jej zadaniem miało być przede wszystkim rozpoznawanie i likwidowanie wszelkich zagrożeń dla nowych władz, szczególnie ze strony członków konspiracji działającej w czasie okupacji niemieckiej<sup>11</sup> i cie-

<sup>4</sup> Z. Raszowska, *Alster Antoni* [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. I, red. F. Tych, Warszawa 1978, s. 66; J. Kutta, *Alster Antoni* [w:] *Bydgoski słownik biograficzny*, t. VI, red. J. Kutta, Bydgoszcz 2000, s. 17–18.

<sup>5</sup> Według informacji prasowych grupa Alstera przybyła do Włocławka 28 I 1945 r. *Życie polityczne na Pomorzu. Chłop i robotnik tworzą nową polską rzeczywistość*, „Ziemia Pomorska”, 10 III 1945.

<sup>6</sup> Tadeusz Konarski na stanowisku I sekretarza KM PPR we Włocławku był w okresie 2 II–17 IX 1945 r. R. Kozłowski, *Polska Partia Robotnicza w województwie pomorskim 1942–1948*, Bydgoszcz 1985, s. 276.

<sup>7</sup> Władysław Woźnicki stanowisko I sekretarza KM PPR we Włocławku pełnił od 21 I do 1 II 1945 r., a od 1 II do 14 VI 1945 r. był I sekretarzem KP PPR we Włocławku. R. Kozłowski, *Polska Partia Robotnicza w województwie pomorskim...*, s. 276, 278; B. Głębowicz, *Ruch robotniczy w województwie pomorskim w latach 1945–1948* [w:] W. Łukaszewicz, D. Steyer, M. Wojciechowski, W. Jastrzębski, B. Kapłan, J. Sziling, B. Głębowicz, *op. cit.*, s. 201.

<sup>8</sup> W czasie okupacji niemieckiej Wyderkowski był szefem sztabu i zastępcą dowódcy Obwodu II Lubelskiego AL. M. Moczar, *Barwy walki*, Warszawa 1968, s. 67, 82, 191; J. Wyderkowski, *Po wrześniu był lipiec*, Warszawa 1971.

<sup>9</sup> Do 30 III 1945 r. w granicach województwa pomorskiego znajdowały się powiaty: gdyński-miejski, kartuski, kościerski, morski, starogardzki i tczewski, które następnie weszły w skład województwa gdańskiego. Wyderkowski pełnił obowiązki pomorskiego komendanta wojewódzkiego MO do 1 VIII 1945 r. B. Kapłan, H. Haufa, *Obywatelska służba. Szkice z dziejów i działalności MO i SB w województwie bydgoskim*, Bydgoszcz 1971, s. 54, 57.

<sup>10</sup> W. Ptak, M. Szymaniak, *Struktury urzędów bezpieczeństwa publicznego w województwie pomorskim/bydgoskim w latach 1945–1956* [w:] *Twarze bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwach pomorskim/bydgoskim, toruńskim i włocławskim. Informator personalny*, red. M. Szymaniak, Bydgoszcz–Gdańsk 2010, s. 35–38; P. Rybarczyk, *Wstęp* [w:] *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (lutym–grudzień 1945)*, red. B. Binaszewska, P. Rybarczyk, Warszawa–Bydgoszcz–Gdańsk 2010, s. 21–22.

<sup>11</sup> B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, *Konspiracja pomorska wobec powojennej rzeczywistości* [w:] B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2005, s. 572–588.

szącej się poparciem wielu mieszkańców Pomorza i Kujaw. Zakończenie wojny nie oznaczało bowiem zawieszenia aktywności przez członków niepodległościowych ugrupowań politycznych i zbrojnych, którzy nie godzili się na dominację komunistów w Polsce. W ramach ograniczonych możliwości, jakimi dysponowali, stawiali oni opór wobec działań aparatu represji i poczynań komunistycznych nominatów w strukturach administracji terenowej, bezwzględnie realizujących program polityczny zawarty w dekretach PKWN i Rządu Tymczasowego. W pierwszych tygodniach i miesiącach po zakończeniu operacji zbrojnych jednym z najważniejszych zadań władz było doprowadzenie do zagrabienia wielkich majątków ziemskich poprzez rozparcelowanie gruntów między miejscową (choć nie tylko) ludność rolniczą<sup>12</sup>. W ten sposób zrealizować się miała sprawiedliwość społeczna zapowiadana już w Manifeście lipcowym z 1944 r.: „Aby przyspieszyć odbudowę kraju, zaspokoić odwieczny pęd chłopstwa polskiego do ziemi, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przystąpi natychmiast do urzeczywistnienia na terenach wyzwolonych szerokiej reformy rolnej”<sup>13</sup>. Dodać wypada, że jej przeprowadzenie nie byłoby możliwe bez ochrony udzielanej grupom parcelacyjnym przez funkcjonariuszy milicji i UB.

Istotą decyzji o przeprowadzeniu reformy rolnej była chęć uzyskania poparcia mieszkańców wsi (szczególnie bez- i małorolnych) dla PKWN, który korzystając z sowieckiego wsparcia, kreował się na w pełni suwerenny rząd Polski. Początkowo odpowiedzialnym za przeprowadzenie reformy agrarnej uczyniono umiarkowanego Andrzeja Witosa (krewnego przedwojennego premiera i działacza ludowego Wincentego Witosa), pragnąc w ten sposób dodatkowo dezinformować opinię publiczną. Negatywna opinia Stalina spowodowała, że został on jednak dość szybko usunięty ze składu PKWN, co pokazywało rzeczywiste znaczenie i całkowite uzależnienie członków lubelskiego komitetu. Niezadowolenie sowieckiego przywódcy wywołane było nieporadnością jego politycznych nominatów, którzy – jego zdaniem – zbyt łagodnie obchodzili się z oponentami. Ten tzw. październikowy zwrot spowodował zaostrzenie terroru skierowanego wobec wszystkich przeciwników, a więc również przedstawicieli „warstwy obszarnej”<sup>14</sup>.

W celu uwiarygodnienia swoich działań reformie rolnej starano się nadać charakter oddolnej i spontanicznej rewolucji dokonanej przez osobisty udział ludności wiejskiej w parcelacji majątków. Przez następne dekady taki propagandowy obraz reformy dominował na łamach pism i kartach książek<sup>15</sup>. Konieczność przeprowadzenia

<sup>12</sup> Podczas konferencji sekretarzy partyjnych z powiatu wrocławskiego 18 IV 1945 r. I sekretarz KP PPR we Wrocławku Władysław Woźnicki zapowiedział: „Pierwsza i najtrudniejsza praca, jaka została partii polecona, to przeprowadzenie reformy rolnej, druga to sprawa zasiewów”. APB, KP PPR we Wrocławku, 9, Protokół konferencji sekretarzy z powiatu wrocławskiego, 18 IV 1945 r., b.p.

<sup>13</sup> D. Baliszewski, A.K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce stalinowskiej 1944–1956*, t. I, Warszawa 1999, s. 26.

<sup>14</sup> A. Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945–1989)*, Poznań 1998, s. 33–34; A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 111–112; A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1998, s. 129; A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011, s. 25, 28, 38.

<sup>15</sup> Zob. W. Michna, A. Szynkarczuk, *Rolnictwo w Polsce Ludowej*, Warszawa 1964, s. 24, 32–33. W artykule wstępnym pt. *Rewolucja łagodna*, opublikowanym 15 I 1945 r. na łamach lubelskiego „Odrodzenia”, Jerzy Borejsza reformę rolną określił mianem „rewolucji łagodnej, systemem naukowym w majestacie praworządności dokonanej”. Zob. *Prawdziwa historia Polaków. Ilustrowane wypisy źródłowe 1939–1945*, t. III: *1944–1945*, oprac. D. Baliszewski, A.K. Kunert, Warszawa 2000, s. 2429.

przekształceń własnościowych w rolnictwie wyjaśniano również koniecznością stworzenia rynku zbytu dla produkcji przemysłowej<sup>16</sup>. Argumentowano, że dzięki „zniesieniu układu kapitalistycznego na wsi” (likwidacja warstwy ziemiańskiej) reforma stanie się nowym czynnikiem strukturotwórczym, ponieważ poprzez upełnorolnienie istniejących gospodarstw oraz nadanie ziemi nowym właścicielom, zostanie zlikwidowane przedwojenne zjawisko „głodu ziemi” i problem zbędnej siły roboczej na wsi<sup>17</sup>. Ze wspomnianych wyżej względów pozornie porzucono doktrynalne przeświadczenie o wyższości gospodarki kolektywnej nad prywatną, zadowolając się likwidacją wielkiej własności ziemskiej. I chociaż w dłuższej perspektywie w konsekwencji reformy rolnej wzrosła zamożność części chłopów (a w rezultacie chłonność rynku zbytu dla produkcji przemysłowej<sup>18</sup>), co wpłynęło na zwiększenie konsumpcji w gospodarstwach chłopskich (dzięki czemu stopniowo przewyżczano dotychczasowe niedożywienie i fizyczne upośledzenie) – to jednocześnie nastąpił odczuwalny spadek rynkowej podaży produktów rolnych. Ponadto utrzymane zostało przeludnienie agrarne, a rozdrobnienie własności i likwidacja ziemiaństwa doprowadziła – w opinii Wojciecha Roszkowskiego – do przerwania tradycji historycznej, upadku kultury rolnej i życia kulturalnego polskiej wsi.

Podstawę prawną dla przeprowadzenia likwidacji warstwy ziemiańskiej w Polsce stanowił Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej<sup>19</sup> (znowelizowany dekretem Rządu Tymczasowego z 17 stycznia 1945 r.<sup>20</sup>). Reformą zostały objęte dobra ziemskie: stanowiące własność państwową, będące własnością obywateli Rzeszy Niemieckiej (nie-Polaków) i obywateli polskich narodowości niemieckiej oraz będące własnością osób skazanych prawomocnymi wyrokami sądowymi za zdradę stanu, dezercję, uchylanie się od służby wojskowej, za pomoc udzieloną okupantowi i inne działania przestępne przeciwko państwu i narodowi polskiemu. Ponadto przepisy dekretu dotyczyły także dóbr stanowiących własność lub współwłasność osób fizycznych i prawnych (z wyjątkiem dóbr kościelnych), jeżeli ich łączny areał przekraczał 100 ha powierzchni ogólnej lub 50 ha użytków rolnych. Na terenie województwa pomorskiego jako górną granicę areálu niepodlegającego parcelacji ustalono 100 ha powierzchni ogólnej, bez względu na rozmiar powierzchni użytków rolnych. W granicach tego województwa w pierwszej kolejności reformie rolnej miały zostać poddane powiaty: lipnowski, nieszawski, rypiński i włocławski. W tym ostatnim od blisko stulecia swoje majątki posiadała rodzina Kronenbergów.

\* \* \*

<sup>16</sup> A. Zawistowski, *Polska Ludowa. Wzrost podporządkowany doktrynie politycznej* [w:] *Polskie osiągnięcia gospodarcze. Perspektywa historyczna*, red. J. Kaliński, Warszawa 2010, s. 188.

<sup>17</sup> K. Bajan, *Polityka rolna w PRL*, Warszawa 1984, s. 93.

<sup>18</sup> Zdaniem Zbigniewa Landaua oznaczało to likwidację „zasadniczego hamulca rozwojowego kraju”. Z. Landau, W. Roszkowski, *Polityka gospodarcza II RP i PRL*, Warszawa 1995, s. 99–100.

<sup>19</sup> DzU, 1944, nr 4, poz. 17. Interesujące uwagi o naruszeniu przez ten dekret art. 99 konstytucji marcowej z 1921 r. (uznawanej za obowiązującą) zob. P.S. Łoś, *Szkice do portretu ziemian polskich XX wieku*, Warszawa 2005, s. 500–501.

<sup>20</sup> DzU, 1945, nr 3, poz. 9.

Rola i znaczenie rodu Kronenbergów w dziejach Polski są ściśle związane z osobą Leopolda Kronenberga (1812–1878)<sup>21</sup>. Przejął on po swoim ojcu znakomicie prosperujący dom handlowy, który w 1870 r. stał się podstawą do założenia Banku Handlowego w Warszawie<sup>22</sup>. Dzięki przedsiębiorczości i posiadanym kapitałom stał się on właścicielem monopoli cukrowniczego i tytoniowego w Królestwie Polskim. Wkrótce, jako Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru i Fabryki WYROBÓW Tytoniowych, przyniosły one swojemu właścicielowi olbrzymie zyski, które z powodzeniem dalej inwestował w kolejnictwo (Kolej Warszawsko-Nadwiślańska i Kolej Warszawsko-Terespolska) i górnictwo węglowe. Kronenberg aktywnie działał także na niwie społeczno-kulturalnej, będąc członkiem towarzystw i stowarzyszeń oraz współfinansując powstanie Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie i Instytutu Politechnicznego, by wymienić tylko najważniejsze z placówek. Rozpoczął on również kolekcjonowanie cennych dzieł sztuki, miniatur i rękopisów, co kontynuowali jego potomkowie.

Wysoką pozycję społeczną uzyskaną dzięki udanej działalności gospodarczej Leopold Kronenberg pragnął ugruntować uzyskaniem tytułu honorowego, który podniósłby dodatkowo jego osobisty prestiż. Z tym zamiarem wiązała się konieczność nabycia dóbr ziemskich, co biorąc pod uwagę posiadane zasoby finansowe, nie stanowiło szczególnego problemu. Zwrócił on swoją uwagę na żyzne Kujawy, a dokładniej na powiat włocławski, stanowiący część guberni warszawskiej Królestwa Polskiego. W 1853 r. od Witolda Miączyńskiego kupił za sumę 770 000 złotych dobra ziemskie w Brzeziu (wraz z folwarkami: Aleksandrowo, Dubielewo i Kolonią Witoldowo) i Jaranówku. Piętnaście lat później (w 1868 r.) za 163 000 rubli nabył dodatkowo Wieniec<sup>23</sup>. W tym też roku Kronenberg otrzymał szlachectwo dziedziczne Królestwa Polskiego i związany z tym tytuł barona wraz z Orderem św. Włodzimierza III klasy. Po jego śmierci w 1878 r. spadkobiercami dóbr zostali dwaj jego synowie. Starszy z nich – Stanisław Leopold, objął w posiadanie Wieniec, natomiast Brzezie stało się własnością młodszego – Leopolda Juliana (1849–1937)<sup>24</sup>. Jednak już wkrótce (1887 r.) przejął on gospodarowanie obu majątków w związku z ciężką chorobą starszego brata, który zmarł w 1894 r. Wówczas ostatecznie Leopold nabył majątek w Wiencu. Dzięki ukończonym studiom agrotechnicznym mógł on rozwinąć i unowocześnić przejęte po ojcu i bracie dobra ziemskie. Wprowadzał

<sup>21</sup> A. Żor, *Kronenberg. Dzieje fortuny*, Warszawa 2012, *passim*; R. Kołodziejczyk, *Portret warszawskiego milionera*, Warszawa 1968, *passim*; *idem*, *Burżuwaja polska w XIX i XX wieku. Szkice historyczne*, Warszawa 1979, s. 122.

<sup>22</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Bank Handlowy w Warszawie S.A. Zarys dziejów 1870–1995*, Warszawa 1995.

<sup>23</sup> E. Celińska, M. Gruszczyńska, *Brzezie. Zespół pałacowy [w:] Materiały do dziejów rezydencji w Polsce. Kujawy Wschodnie*, t. I, cz. 1, red. S. Kunikowski, Włocławek 2000, s. 52–53; *eadem*, *Wieniec. Zespół pałacowy [w:] Materiały do dziejów rezydencji w Polsce. Kujawy Wschodnie*, t. I, cz. 2, red. S. Kunikowski, Włocławek 2001, s. 244. Inne daty nabycia majątku ziemskiego w Brzeziu odnaleźć można w: *Dziedzictwo Kronenbergów*, oprac. M. Kosieradzki, E. Rosowska, M. Zdziarski, Warszawa 2010, s. 14 (1843 r.) oraz A. Małolepsza, *Działalność artystyczna i ziemiańska rodu Reszke na przełomie XIX i XX wieku*, Gdynia 2010, s. 288, przypis 213 (1845 r.). W tym miejscu chciałbym podziękować Anastazji Romantowskiej z Wydziału Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Delegatury IPN w Bydgoszczy, która zwróciła moją uwagę na ostatnią z wymienionych publikacji.

<sup>24</sup> A. Żor, *op. cit.*, s. 394–399; R. Kołodziejczyk, *Kronenberg Leopold Julian [w:] Polski słownik biograficzny*, t. XV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 328–329; W. Kubiak, *Kronenberg Leopold Julian [w:] Włocławski słownik biograficzny*, t. VI, red. S. Kunikowski, Włocławek 2011, s. 61–64.

nowe metody gospodarowania (sztuczne nawożenie) i wykorzystywał maszyny rolnicze, dzięki czemu w niedługim czasie zaczął uzyskiwać wysokie plony. Pałac w Brzeziu, położony sześć kilometrów od Włocławka, zaprojektowany w stylu renesansu francuskiego, został zbudowany w 1873 r. Dobra w Brzeziu tworzyły trzy folwarki – Aleksandrowo, Brzezie, Dubielewo i osada Mieczysław. Do wszystkich poprowadzono szosę, dobra te posiadały także połączenie kolejowe. Uprawiane buraki cukrowe i ziemniaki przewożono więc koleją wąskotorową do przystanku w Wiencu, gdzie były przeładowywane na wagony normalnej wielkości<sup>25</sup>. Majątek Wieniec tworzyły natomiast folwarki – Dziadowo, Kąty, Lipiny i Wieniec. Ośrodek tych dóbr stanowił oddalony o dziesięć kilometrów od Włocławka eklektyczny pałac w Wiencu, wzniesiony około 1875 r.<sup>26</sup> Leopold Julian Kronenberg rozwinął również hodowlę koni pełnej i półkrwi angielskiej, a jego stadnina w Brzeziu stała się jedną z największych w całym Królestwie Polskim<sup>27</sup>. Jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny światowej na terenie dóbr Kronenberga zostały odkryte lecznicze źródła, które już wkrótce ściągały licznych kuracjuszy. W wydany w 1911 r. przewodniku turystycznym po Włocławku i okolicach pisano: „O kilkanaście wiorst od Włocławka znajduje się Brzezie, majątek barona Kronenberga, wzorowo zagospodarowany. Przed kilku laty w lasach na terenie tego majątku odkryte były źródła siarczane, mające wartość leczniczą. Przy jednym z tych źródeł pod nazwą «Wieniec» zarząd dóbr wystawił mały budynek kąpielowy dla użytku swojej administracji, udzielając jednak pozwolenia i osobom obcym do korzystania z łaźni tytułem próby. Ponieważ kąpiele okazały się rzeczywiście pomocnymi przy cierpieniach reumatycznych, zapewne w niedalekiej przyszłości urządzony będzie zakład leczniczy na większą skalę”<sup>28</sup>.

Wraz z zakończeniem pierwszej wojny światowej Leopold Julian Kronenberg na stałe osiadł w Brzeziu, gdzie nadal z powodzeniem zajmował się hodowlą koni oraz prowadzeniem majątku ziemskiego<sup>29</sup>. Natomiast dobra wienieckie w 1919 r. przekazał swojemu synowi Leopoldowi Janowi.

Ostatni z rodu Kronenbergów, Leopold Jan, urodził się 14 lutego 1891 r. w Warszawie i był wychowywany bez matki, która zmarła wkrótce po jego urodzeniu na skutek powikłań poporodowych. Nie był pierwszym dzieckiem ze związku Leopolda Juliana ze śpiewaczką Józefiną Reszkówną, ponieważ w 1889 r. przysła na świat Józefa Róza, która w przedwojennej Polsce zasłynęła jako wielka miłośniczka i propagatorka tenisa ziemnego. Leopold Jan Kronenberg, podobnie jak ojciec, zdobył wyższe wykształcenie rolnicze. W czasie pierwszej wojny światowej jako ochotnik wstąpił do armii carskiej i w lejbgwardyjskich huzarach grodzieńskich dosłużył się stopnia porucznika. W 1916 r. nawiązał kontakt z Komitetem Polskim w Londynie i Polskim Komitetem Narodowym

<sup>25</sup> E. Celińska, M. Gruszczyńska, *Brzezie... [w:] Materiały do dziejów rezydencji...*, t. I, cz. 1, s. 55.

<sup>26</sup> *Eaedem, Wieniec... [w:] Materiały do dziejów rezydencji...*, t. I, cz. 2, s. 245, 252.

<sup>27</sup> R. Kołodziejczyk, *Kronenberg... [w:] Polski słownik biograficzny*, t. XV, s. 328–329.

<sup>28</sup> *Ilustrowany przewodnik po Włocławku z planem miasta*, Włocławek 1911, s. 38–39.

<sup>29</sup> Na pokazach hodowlanych w Czerniewicach w 1925 r. i 1927 r. zostały nagrodzone stajnie należące do Leopolda J. Kronenberga w Brzeziu. Prowadzenie dóbr ziemskich ułatwiała możliwość korzystania z linii kolejowej Brzezie–Dubielewo, którą przewożono rozmaite towary niezbędne do gospodarowania majątkiem, jak również wydobyte lub wyprodukowane w nim np. buraki, wytloki prasowane, cukier, kamień wapienny, węgiel, melasa, nasienie buraczane. Stałe połączenie komunikacyjne Brzezia dawała Kolej Warszawsko-Bydgoska, zapewniająca przewóz na terenie powiatu włocławskiego. Zob. *Monografia powiatu włocławskiego*, bmw [1930], s. 184, 264.

w Paryżu. Po zakończeniu wojny został żołnierzem I Korpusu Polskiego w Rosji dowodzonego przez gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego. W grudniu 1918 r. powrócił do Polski. Brał udział w powstaniach – wielkopolskim i śląskich. W 1921 r. został zdemobilizowany w stopniu rotmistrza 15. Pułku Ułanów Wielkopolskich i osiadł w Wiencu, gdzie – wzorem ojca – z wielkim zapałem oddawał się hodowli koni i prowadzeniu majątku ziemskiego. Wkrótce ożenił się z Angielką Wandą Montalto, z którą miał dwoje dzieci: Leopolda Wojciecha i Wandę<sup>30</sup>.

W II Rzeczypospolitej majątki Kronenbergów (gmina Wieniec) znajdowały się w powiecie wrocławskim, który do 1938 r. stanowił część województwa warszawskiego. W wyniku reformy administracyjnej został on następnie przyłączony do województwa pomorskiego. Pod koniec lat dwudziestych w 13 gminach powiatu wrocławskiego ludność rolniczą szacowano na 12 802 rodzin (69 429 osób). W tej liczbie właściciele ziemscy stanowili zaledwie 0,7 proc. ogółu (138 rodzin, 459 osób). Najliczniejszą grupę stanowili gospodarze (6669 rodzin, 43 654 osób, czyli 62,9 proc.), służba folwarczna (2510 rodzin, 13 377 osób, czyli 19,2 proc.) oraz miejscowi sezonowi robotnicy rolni i bezrolni (2645 rodzin, 10 036, czyli 14,5 proc.)<sup>31</sup> – i to te grupy społeczne najbardziej miały skorzystać na powojennej reformie rolnej. Trudne warunki życia codziennego w odrodzonym państwie, które uległy dalszemu pogorszeniu w wyniku wielkiego kryzysu gospodarczego, wpływały na radykalizację znacznej części materialnie najniżej usytuowanych warstw społecznych. W takiej sytuacji poparcie zdobywały polityczne ugrupowania socjalistyczne i komunistyczne, głoszące potrzebę zdecydowanych działań wymierzonych w istniejący system społeczno-gospodarczy. Wzrost poparcia mieszkańców powiatu wrocławskiego dla tych partii dał się zaobserwować jeszcze przed pojawieniem się pierwszej fali kryzysowej<sup>32</sup>. Jako główną przyczynę niezadowolenia mieszkańców wsi wskazywano funkcjonujący system zatrudnienia wynikający wprost ze struktury własnościowej istniejącej w powiecie wrocławskim. Tak o tym pisano w 1930 r.: „Jeżeli chodzi o wieś, to prawie 50 proc. ziemi jest w rękach większej własności ziemskiej. Gospodarstwa ziemiańskie prowadzą nadzwyczaj intensywną gospodarkę, która poza swoimi stałymi pracownikami – fernalami, potrzebuje około 8000 robotnika najemnego sezonowego, który przeciętnie zatrudniony jest po 4 miesiące w roku. 8 miesięcy robotnik taki jest bez stałej pracy i stwarza w małych miasteczkach i osadach element stale fermentujący”<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> A. Małolepsza, *op. cit.*, s. 325–326.

<sup>31</sup> *Monografia powiatu...*, s. 48 (tablica nr 1).

<sup>32</sup> Pod koniec lat dwudziestych przeprowadzono badania preferencji wyborczych mieszkańców powiatu wrocławskiego. Jako podstawę przyjęto wówczas wybory w 1922 r. i 1928 r. Głosy oddane na ugrupowania polityczne umownie zostały podzielone na dwa rodzaje: zachowawcze i radykalne. Odnośnie do Włocławka odnotowano wyraźny wzrost stopnia radykalizacji mieszkańców z 17 do 32 proc. Był on m.in. wynikiem oddania głosów na listę komunistyczną w 1928 r. Niemniej po przebadaniu wyniku wyborów do Rady Miejskiej we Włocławku w 1927 r. stwierdzono, że Włocławek pozostawał miastem o charakterze zachowawczym. Natomiast charakter nastrojów politycznych mieszkańców gminy Wieniec, w granicach której znajdowały się majątki ziemskie Kronenbergów, określono jako radykalny. Interesującą konstatacją było również stwierdzenie, iż najbogsze i najlepiej zagospodarowane tereny wykazywały najwięcej radykalnych głosów, a gminy biedne pozostawały w swoich politycznych wyborach zachowawcze. Zob. *ibidem*, s. 296, 298, 312, 315.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 316.



Przed wybuchem II wojny światowej do Wienca i okolic ściągało liczne grono kuracjuszy i letników, aby skorzystać z dobrodziejstw wód leczniczych i nacieszyć się pięknem dobrze zagospodarowanych majątków Kronenbergów. „Ulicą Kilińskiego lub Tumską – pisano na kartach przedwojennej monografii Włocławka – wyjeżdżamy z miasta na szosę, niedawno zbudowaną, prowadzącą do włocławskiego kąpieliska Wienca-Zdroju (4 km). Leży ten Wieniec pośrodku suchych lasów, na suchych piaszczystych terenach i obfituje w wody siarczano-wapienne. Posiada dobre urządzenia kąpielowe i piękne wille z wygodnymi pensjonatami. Od roku bieżącego właścicielem zdrojowiska jest Włocławski Powiatowy Związek Komunalny. Przeprowadzają się nowe, ważne inwestycje, które z tego cichego dotąd uzdrowiska uczynią zakład kuracyjny znany na całą Polskę. Budują się nowe łaźienki, wiercą się nowe źródła, porządkuje się teren. Wody Wienca-Zdroju nabierają coraz większej sławy, jako bardzo skuteczne w reumatyzmach stawów i mięśni, w artretyzmie, w newralgii kończyn, przy chorobach kobiecych i w cierpieniach skóry. Ściąga tu coraz więcej kuracjuszy i letników z dalekich okolic, którzy z tego pięknego, wśród lasów położonego uzdrowiska, wynoszą zdrowie i jak najmiłsze wspomnienia. Dojazd – autobusami z placu Wolności. Z Wienca-Zdroju drogami polnymi, a z Włocławka koleją (10 minut) lub autobusem (8 km) dostaniemy się do Brzezia, miejscowości letniskowej, także wśród lasów położonej, coraz bardziej zabudowującej się łądnymi domkami. Z Brzezia – stacji, wijąc się wśród pięknych partyj leśnych, prowadzi szosa do Brzezia – majątku i dalej na Jaranowo i Bądkowo”<sup>34</sup>. Powyższy opis pochodzi z 1937 r. W tym roku zmarł senior rodu – Leopold Julian Kronenberg, który dwa lata wcześniej przekazał majątek Brzezie swojej córce Józefie Róży.

Wybuch II wojny światowej i okupacja niemiecka zmusiła wielu właścicieli ziemskich do opuszczenia swoich majątków. Tak również stało się z rodziną Kronenbergów, która cały okres wojny mieszkała w Warszawie, w obronie której (w charakterze łącznika wojskowego w Komisariacie Cywilnym Obrony Pragi) we wrześniu 1939 r. zaangażowany był Leopold Jan Kronenberg. Hitlerowcy słusznie upatrywali w polskich ziemiach grupę wysoce ideową, charakteryzującą się silnym poczuciem tożsamości narodowej i w związku z tym stanowiącą przeszkodę dla urzeczywistnienia planu całkowitego zniemczenia terenów wcielonych do Rzeszy<sup>35</sup>. Szczególnie bezwzględny program germanizacji podbitych terenów polskich realizował gauleiter i namiestnik Rzeszy w Kraju Warty Arthur Greiser<sup>36</sup>. Obszar powiatu włocławskiego jako część rejencji inowrocławskiej znalazł się w granicach prowincji kierowanej przez Greisera, którego ambicją było całkowite zlikwidowanie w ciągu dekady wszelkich śladów polskości na podległych mu terenach<sup>37</sup>.

Wojenne tragedie, które dotykały milionów ludzi, nie ominęły również rodziny Leopolda Jana Kronenberga. We wrześniu 1943 r. w sowieckim bombardowaniu Warsza-

<sup>34</sup> Z. Arentowicz, *Włocławek*, Włocławek 1937, s. 210–211.

<sup>35</sup> S. Rudnicki, *Ziemiaństwo polskie w XX wieku*, Warszawa 1996, s. 113–114.

<sup>36</sup> C. Łuczak, *Arthur Greiser. Hitlerowski władca w Wolnym Mieście Gdańsku i w Kraju Warty*, Poznań 1997; C. Epstein, *Wzorcowy nazista. Arthur Greiser i okupacja Kraju Warty*, Wrocław–Poznań 2011.

<sup>37</sup> C. Łuczak, „Kraj Warty” 1939–1945. *Studium historyczno-gospodarcze okupacji hitlerowskiej*, Poznań 1972, *passim*; W. Jastrzębski, *Kujawy w obrębie rejencji inowrocławskiej czasu wojny i okupacji (1939–1945)* [w:] *Dwie części Kujaw. Związki i podziały w dziejach regionu. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w dniach 18–19 września 2000 r.*, red. D. Karczewski, M. Krajewski i S. Roszak, Włocławek–Inowrocław 2001, s. 113–127.

wy zginęła jego żona Wanda. Traumatyczny okazał się również kolejny rok, w którym stracił swoje dzieci. Jego syn Leopold Wojciech będący żołnierzem Armii Krajowej na Kielecczyźnie poległ w jednej z potyczek. Natomiast córka Wanda została rozstrzelana w pierwszych dniach powstania warszawskiego przez żołnierzy AK, którzy podejrzewali ją o współpracę z Niemcami. Już wówczas trudno było w sposób jednoznaczny potwierdzić słuszność stawianych kobiecie zarzutów<sup>38</sup>. W rezultacie w przeddzień zakończenia okupacji niemieckiej w Polsce Leopold Jan Kronenberg pozostał sam<sup>39</sup>. Wkrótce miało się też okazać, iż ze względów klasowych stał się *persona non grata*, dla której nie było już miejsca w odradzającej się po wojennym koszmarze Polsce<sup>40</sup>.

\* \* \*

Realizacja reformy w powiecie wrocławskim rozpoczęła się w marcu 1945 r., choć już w lutym przejmowano niektóre dobra (przykładowo należące do Kronenberga Brzeznie zostało przejęte na cele Funduszu Ziemi 9 lutego 1945 r., a majątki w Dziadowie, Lipinach i Więncu – 21 lutego 1945 r.)<sup>41</sup>. Jako oficjalną datę rozpoczęcia „przyspieszonego trybu”<sup>42</sup> reformy rolnej w województwie pomorskim uznano jednak 18 marca 1945 r.<sup>43</sup>

W powiecie wrocławskim zorganizowano gminne i folwarczne komisje podziału ziemi. Dysponowały one listami beneficjentów uprawnionych do skorzystania z zapisów dekretu o reformie rolnej. Tylko do 20 marca 1945 r. między 238 nabywców zdołano podzielić 5 majątków o ogólnej powierzchni 1144 ha. W całym powiecie pracowało jedenaście (po jednej na każdą gminę) czteroosobowych brygad technicznych (mierniczy i trzech pomocników). Ponadto do pomocy komitetom folwarcznym przydzielono administratorów odpowiedzialnych za przeprowadzenie akcji siewnej<sup>44</sup>. W 11 gminach

<sup>38</sup> Zob. AIPN, 0423/4638 (sprawa operacyjna dotycząca Wandy Kronenberg), Odpis meldunku Romualda Burbo, luty 1950 r., k. 18. Według tego dokumentu Wanda Kronenberg w latach 1939–1941 we Lwowie miała pracować jako agentka NKWD. Po wkroczeniu Niemców do Lwowa miała natomiast zostać agentką gestapo. Wkrótce została przeniesiona do Warszawy z zadaniem infiltracji KG AK.

<sup>39</sup> A. Żor, *op. cit.*, s. 401–405.

<sup>40</sup> Janusz Żarnowski słusznie zwraca uwagę, że przeprowadzenie przez komunistów w latach 1944–1945 reformy rolnej w znacznym stopniu zostało ułatwione dzięki prowadzonej przez okupantów (niemieckiego i sowieckiego) polityce wobec warstwy wiejskiej polegającej na jej wysiedleniu i eksterminacji. W rezultacie w chwili implementowania postanowień dekretu PKWN o reformie rolnej duża część ziemian, o ile zdołała przeżyć okres okupacji, znajdowała się z dala od swoich dóbr. Zob. I. Ihnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, J. Żarnowski, *Spółeczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa 2005, s. 686.

<sup>41</sup> APB, UWP, 49, Tabele informacyjne o przeznaczonych do parcelacji majątkach ziemskich w powiecie wrocławskim z 1945 r., b.p.

<sup>42</sup> Terminu tego użyto we wniosku skierowanym do urzędu ziemskiego przez przedstawicieli PPR, PPS, SL i SD, którego treść została uzgodniona 16 III 1945 r. podczas posiedzenia Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej we Wrocławku. APB, KP PPR we Wrocławku, 30, Protokół nr 5 posiedzenia Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej we Wrocławku, 16 III 1945 r., b.p.

<sup>43</sup> Już 15 III 1945 r. władze centralne zaleciły przeprowadzenie reformy rolnej w województwie pomorskim, a dzień później rozparcelowano niektóre folwarki. Zob. H. Słabek, *Polityka agrarna PPR. Geneza, realizacja, konsekwencje*, Warszawa 1978, s. 288.

<sup>44</sup> APB, UWP, 37, Sprawozdanie pełnomocnika powiatowego do spraw reformy rolnej we Wrocławku S. Macioszka z prac w związku z wykonaniem dekretu o reformie rolnej na terenie powiatu wrocławskiego, 21 III 1945 r., b.p.

powiatu wrocławskiego znajdowało się 112 majątków przeznaczonych do parcelacji, które spełniały kryteria określone w dekreście<sup>45</sup>. Ich całkowity obszar wynosił 34 481,30 ha. Najwięcej majątków ziemskich było w gminach Pyszkowo (21 majątków) i Śmiłowice (20), najmniej natomiast w gminie Dobiegniewo (1 obejmował 72,55 ha). Natomiast w gminie Wieniec znajdowało się 6 majątków liczących łącznie 4454,32 ha<sup>46</sup>, co oznaczało, że przeciętna powierzchnia majątku wynosiła 742,38 ha. Dla porównania, w gminie Śmiłowice była ona znacznie mniejsza i wynosiła 352,39 ha. Ostatecznie na cele reformy rolnej w powiecie wrocławskim przeznaczono jednak tylko 25 504 ha (ok. 74 proc.), resztę przeznaczono do użytku rozmaitych instytucji państwowych (m.in. szkoły, zakłady przemysłowe, instytucje kulturalne i sportowe, urzędy, komendy MO i urzędy bezpieczeństwa) i politycznych (głównie komitety PPR i PPS)<sup>47</sup>.

### **Wielkość majątków w powiecie wrocławskim i w województwie pomorskim znajdujących się w posiadaniu Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Bydgoszczy w 1945 r.**

Obszar	Powierzchnia majątków ziemskich w ha					
	do 50	50–100	100–300	300–500	500–1000	od 1000
powiat wrocławski	–	1	6	1	–	–
województwo pomorskie	2	24	180	74	33	2

Źródło: APB, UWP, 359, k. 571.

Podczas przeprowadzanych parcelacji członkowie komisji folwarcznych mieli kierować się podstawową zasadą nadziału ziemi, według której czteroosobowe rodziny miały otrzymywać działki do 5 ha, natomiast większe rodziny – od 5 do 10 ha<sup>48</sup>. Według stanu na 30 maja 1945 r. działki o łącznej powierzchni 21 330,53 ha otrzymało 4058 rodzin.

<sup>45</sup> B. Głębowicz, *Rolnictwo powiatu wrocławskiego w latach 1945–1965* [w:] *Monografia pow. wrocławskiego*, red. S. Laguna, Wrocław 1968, s. 170 (tablica nr 2: „Rozmieszczenie i areal wielkiej własności ziemskiej w pow. wrocławskim. Stan na 1 II 1945 r.”). Odmienne dane mówiące o 123 majątkach (powyżej 100 ha) o ogólnej powierzchni 37 689 ha w powiecie wrocławskim zob. APB, UWP, 37, Sprawozdanie z działalności komisarzy Powiatowego Urzędu Ziemskiego na powiat Wrocławek J. Pleśniarowicza, marzec 1945 r., b.p.

<sup>46</sup> Według danych zawartych w wykazie z marca 1945 r. w gminie Wieniec znajdowały się cztery majątki o powierzchni powyżej 100 ha. Były to: Brzezcie (2335,5 ha), Gustorzyn (324,2 ha), Kąty (100 ha) i Wieniec (1758 ha). Ogółem 4517,7 ha. APB, UWP, 37, Wykaz majątków ziemskich znajdujących się w pow. wrocławskim, 21 III 1945 r., b.p.

<sup>47</sup> B. Głębowicz, *Rolnictwo powiatu wrocławskiego...* [w:] *Monografia pow. wrocławskiego*, s. 170 (tablica nr 2: „Rozmieszczenie i areal wielkiej własności ziemskiej w pow. wrocławskim. Stan na 1 II 1945 r.”).

<sup>48</sup> *Reforma rolna na Pomorzu. Wywiad z ob. Franciszkiem Królem...*, „Ziemia Pomorska”, 9 III 1945. O reformie rolnej przeprowadzanej w południowych powiatach województwa pomorskiego wspominał również w wywiadzie prasowym wojewoda pomorski Henryk Świątkowski. Zob.: *Pomorze na nowym etapie. Wywiad z pełnomocnikiem rządu – wojewodą Świątkowskim*, „Ziemia Pomorska”, 11 III 1945.

Wśród parcelantów przeważali członkowie służby folwarcznej (2473 rodzin), a w dalszej kolejności małorolni (751 rodzin), bezrolni (521 rodzin) i średniorolni (313 rodzin). Ogółem w powiecie wrocławskim zamieszkiwało 4101 rodzin parcelantów, w tym w gminie Wieniec 279 rodzin posiadających 1601,28 ha („udziały całkowite” o ogólnej powierzchni 1427,30 ha stały się własnością 236 rodzin, natomiast „udziały upełnorolniające” o powierzchni 173,98 ha otrzymały 43 rodziny). „Udziały całkowite” otrzymywali bezrolni i rodziny wywodzące się z byłej służby folwarcznej, które do tej pory nie posiadały własnych gospodarstw rolnych. Natomiast „udziały upełnorolniające” otrzymywali mało- i średniorolni, a więc osoby prowadzące już własne gospodarstwa. Przeciętna wielkość rozparcelowanych działek w gminie Wieniec (stan na 1947 r.) wynosiła 6,04 ha dla działek „całkowitych” i 4,05 ha dla działek „upełnorolniających” (średnia powierzchnia działek „całkowitych” w powiecie wrocławskim była mniejsza i wynosiła 3,73 ha, natomiast działek „upełnorolniających” niewiele większa – 6,10 ha). Znacznie bardziej atrakcyjne dla parcelantów były gospodarstwa poniemieckie (1002 w powiecie wrocławskim). Charakteryzowały się one bowiem lepszym stanem zagospodarowania, a także – co miało niemałe znaczenie – nowi gospodarze mogli mieć większą gwarancję, że dawni właściciele tych gospodarstw nie powrócą (pewności takiej nie było w przypadku majątków ziemskich należących wcześniej do Polaków)<sup>49</sup>.

Parcelacja majątku Brzezie rozpoczęła się około 19 marca 1945 r.<sup>50</sup> W gminie Wieniec, na której obszarze znajdowały się dobra Kronenbergów, propagandowe zabiegi komunistów mające na celu zmobilizowanie własnych aktywistów partyjnych do zaangażowania się w przeprowadzenie parcelacji majątków odniosły mizerny skutek. Pomimo istniejących na terenie tej gminy 5 komórek partyjnych liczących 255 członków, zaledwie 2 aktywistów PPR przystąpiło do realizacji reformy rolnej<sup>51</sup>. Początkowo miejscowe władze planowały Wieniec przeznaczyć na ośrodek wypoczynkowy dla członków wrocławskiej PPR<sup>52</sup>. Latem 1945 r. odebrane Kronenbergom budynki pałacowe przeznaczono na miejsce zakwaterowania dla robotników z miast zatrudnionych przy realizacji akcji żniwnej<sup>53</sup>. O zupełnej ignorancji przedstawicieli nowych władz w kwestii zabezpieczenia dóbr kultury przed zniszczeniem może świadczyć fakt, że pozostające jeszcze w pałacach Kronenbergów cenne dzieła sztuki o dużej wartości muzealnej nie zostały w żaden sposób zabezpieczone przed kradzieżami. W sprawozdaniu

<sup>49</sup> B. Głębowicz, *Rolnictwo powiatu wrocławskiego... [w:] Monografia pow. wrocławskiego*, s. 172 (tablica nr 3: „Realizacja reformy rolnej w pow. wrocławskim w latach 1945–1947. Struktura społeczna nadziałów ziemi” i tablica nr 4: „Wyniki reformy rolnej w poszczególnych gminach pow. wrocławskiego według stanu na 31 XII 1947 r.”), s. 173 (tablica nr 5: „Przeciętna wielkość działki z parcelacji w pow. wrocławskim w 1947 r.”), s. 180.

<sup>50</sup> APB, UWP, 37, Sprawozdanie komisarzy Powiatowego Urzędu Ziemskiego we Wrocławku z przebiegu prac parcelacyjnych w powiecie wrocławskim, 19 III 1945 r., b.p. Na zarządcę majątku w Brzeziu wyznaczono Edmunda Sobolcińskiego (Sobokińskiego).

<sup>51</sup> APB, KP PPR we Wrocławku, 9, Protokół konferencji sekretarzy PPR z powiatu wrocławskiego, 18 IV 1945 r., b.p.

<sup>52</sup> *Ibidem*, 30, Protokół posiedzenia z udziałem pełnomocnika powiatowego do spraw reformy rolnej we Wrocławku S. Macioszka, starosty powiatowego wrocławskiego S. Karolaka, sekretarza KP PPR we Wrocławku W. Woźnickiego, sekretarza KM PPR we Wrocławku T. Konarskiego i przedstawiciela Pomorskiej Izby Rolniczej, 13 III 1945 r., b.p. Zarządcą majątku w Wieniu był Tytus Mystkowski.

<sup>53</sup> *Ibidem*, 9, Sprawozdanie z zebrań przedstawicieli gmin i majątków we Wrocławku poświęconego akcji żniwnej, 26 VI 1945 r., b.p.

z odprawy kierownictwa miejscowej milicji I sekretarz Komitetu Miejskiego PPR we Włocławku Tadeusz Konarski na temat sytuacji w gminie Wieniec napisał: „Najbardziej zdemoralizowana gmina [...]. Partia nie przejawia żadnego życia politycznego, akcja żniwna ciągnie się w ogonku, gdyby nie zorganizowano pomocy w mieście, nie zdołaliby sprzątnąć nawet żyta. Ludność zajmuje się kradzieżą. Dnia 9 [sierpnia 1945 r. – przyp. P.R.] skradziono na terenie majątku po byłym Kronenbergu bardzo cenny obraz [przedstawiający] Stanisława Poniatowskiego nadającego akta własności ziemi, dochodzenia w toku”<sup>54</sup>.

Ogromny rozmiar dewastacji mienia, jaka dokonywała się podczas realizacji reformy rolnej w położonych nieopodal dóbr Kronenbergów Jarantowicach i Woli Adamowej, został przedstawiony przez ich właściciela Tadeusza Czaplickiego: „Tutaj [tj. w Woli Adamowej – przyp. P.R.] jestem świadkiem ponurej sceny grabieży dworu, z którego, głównie baby, wynoszą łóżka, krzesła, naręcza pościeli, piękne obrazy, a mężczyźni wyprowadzają inwentarz żywy, zarzynając po drodze jakiegoś cielaka. [...] Do Jarantowic wjeżdżam w trzy dni po wyjściu Niemców. [...] Dwór już zrabowany. W oborze jeden wół, a w owczarni kilkadziesiąt zdychających jagniąt, którym matki zabrano. Idę do dworu: drzwi frontowe, mimo mrozu, otwarte na oścież. Większość mebli już wyniesiona. W salonie resztki jakichś obcych mebli, podobno Kronenbergów z Wieńca. [...] Na przeciwległej ścianie pozostał tylko ślad po pięknym portrecie Czerkiesa w zabytkowych, złożonych ramach. Sam portret leży na podłodze, a ozdobne ramy zrabowane. W innych pokojach pozostały meble najcięższe: stół dębowy, fortepian, ogromne szafy na ubrania i bieliznę, wielkie biurko ojca. Wszędzie ślady rabunku i wielkiego zniszczenia. [...] W łazience armatura wyrwana ze ściany, a sedes rozbity. Gdy wychodzę z dworu, oglądam scenę, jak jakaś zapóźniona baba przewróciła piękny, inkrustowany stół podwieczorkowy białym na śnieg, a między drewniane nogi nakłada poduszki, kołdry i inną pościel i ciągnie jak sanki – za sznurek przywiązany do jednej z rzeźbionych nóg. Na ten widok ogarnęło mnie uczucie obrzydzenia i szybko wycofałem się. [...] Na bramie wjazdowej już rozlepiono Manifest PKWN z Chełma Lubelskiego. Thumek parobków czyta, przyswiecając sobie zapalkami, bo zmrok już zapadł. Już wiedzą, że obszarnicy to wróg ludu, ich ograbienie będzie legalne i że na dokładkę otrzymają jeszcze ziemię orną i łąki”<sup>55</sup>.

Przez krótki czas Tadeusz Czaplicki pełnił obowiązki agronoma na gminę Wieniec i zetknął się wówczas z Leopoldem Janem Kronenbergiem, którego powrót przypadł dokładnie w momencie żywiolowo przeprowadzanej parcelacji należących do niego dóbr ziemskich<sup>56</sup>. Obecność właściciela majątku bardzo utrudniała przeprowadzanie parcelacji, ponieważ część chłopów przejmujących ziemię upatrywała w reformie rolnej bezprawie odbywające się w majestacie państwa. Dlatego też powszechną praktyką władz było zmuszanie ziemian do natychmiastowego opuszczenia konfiskowanych dóbr (z jed-

<sup>54</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie I sekretarza KM PPR we Włocławku T. Konarskiego z odprawy gminnych komendantów MO i kierowników komisariatów MO we Włocławku, 27 VIII 1945 r., b.p.

<sup>55</sup> T. Czaplicki, *Szlacheckie ostatki. Dwudziestowieczna opowieść polskiego ziemianina*, Warszawa 2000, s. 237–238.

<sup>56</sup> Późniejszym skutkiem żywiolowego charakteru parcelowania majątków ziemskich były liczne błędy w wielkości przyznanych działek. Taka sytuacja dotyczyła m.in. kilku parcelantów z należącego uprzednio do Kronenbergów Aleksandrówka. Zob. APB, UWP, 6024, Pismo starosty powiatowego M. Borowieckiego do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego, [przed 26] IX 1947 r., b.p.

noczesnym zakazem zamieszkania w powiecie, w którym znajdowały się rozparcelowane majątki), co było rezultatem stosowania przepisów niepublikowanej instrukcji PKWN o przyspieszonym trybie wykonywania reformy rolnej. Dopuszczała ona możliwość usuwania właścicieli z majątków z naruszeniem uprzednio prawnie zagwarantowanego prawa do trzydniowego terminu na wyprowadzenie<sup>57</sup>. Ponadto nowi parcelanci stawali się często ofiarami działań partyzantki antykomunistycznej starającej się powstrzymać reformę rolną. Artykuł 2 Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie państwa przestrzegał: „Kto udaremnia lub utrudnia wprowadzenie w życie reformy rolnej lub nawołuje do czynów skierowanych przeciw jej wykonaniu lub publicznie pochwała takie czyny, podlega karze więzienia lub karze śmierci”<sup>58</sup>.

\* \* \*

Do chwili obecnej w literaturze historycznej funkcjonuje wiele nieścisłości i niedopowiedzeń dotyczących zarówno terminu powrotu Kronenberga, jak i jego pobytu w powiecie wrocławskim w 1945 r. Na przykład w interesującej rozprawie poświęconej rodowi Reszke (z którego pochodziła matka Leopolda Jana) Agata Małolepsza – w oparciu o przywołane wcześniej wspomnienia spisane przez Tadeusza Czaplickiego – tak oto opisała wydarzenia związane z powrotem Kronenberga: „W maju 1945 roku [Leopold Jan Kronenberg – przyp. P.R.] przyjechał do rodzinnych majątków w Wieńcu i Brzeziu na Kujawach. Tam rozwiesił pisemną prośbę do ludności o zwrot jego pamiątek rodzinnych, chodziło mu głównie o zdjęcia. Jednocześnie podał datę swojego kolejnego przyjazdu. Jeszcze wtedy nie przypuszczał, że wydał na siebie wyrok. W tydzień później, kiedy ponownie przyjechał do majątku, agenci Urzędu Bezpieczeństwa aresztowali go i osadzili w więzieniu we Wrocławku. Po wyjściu na wolność w 1947 r. wyemigrował do Stanów Zjednoczonych i zamieszkał w Los Angeles”<sup>59</sup>.

Znajdujące się w zasobie bydgoskiej delegatury Instytutu Pamięci Narodowej archiwalia dotyczące działań komunistycznej bezpieki wobec ostatniego męskiego przedstawiciela rodu Kronenbergów w 1945 r. pozwalają nie tylko zweryfikować i uporządkować istniejące informacje, lecz także wzbogacają dotychczasowy stan wiedzy o losach Leopolda Jana Kronenberga. Są to oryginalne dokumenty wytworzone między 24 marca (protokół rewizji osobistej Kronenberga) a 16 czerwca 1945 r. (nakaz zwolnienia z więzienia, oświadczenie o niepodejmowaniu działalności antypaństwowej). Wśród nich znajduje się również pisane w celi wrocławskiego więzienia własnoręczne podanie Leopolda Kronenberga z 16 maja 1945 r. stanowiące interesujące źródło do badania sfery mentalnej przedstawicieli elit ziemiankich w warunkach Polski Ludowej. Cennych informacji dostarcza także protokół przesłuchania Kronenberga przeprowadzonego 30 marca 1945 r. w PUBP we Wrocławku. Należy podkreślić, że bezprawny charakter uwięzienia Kronenberga (brak sankcji prokuratorskiej) oraz jego zwolnienie (bez powiadomienia organów prokuratorsko-sądowych) na podstawie decyzji władz zwierzchnich MBP (rozkazy

<sup>57</sup> S. Rudnicki, *op. cit.*, s. 121.

<sup>58</sup> DzU, 1944, nr 10, poz. 50.

<sup>59</sup> A. Małolepsza, *op. cit.*, s. 388.

ministra Stanisława Radkiewicza i kierownika bydgoskiego WUBP Hipolita Duljasza) spowodowały, iż wrocławski UB nie rozpoczął prowadzenia formalnej sprawy przeciwko niemu. W rezultacie dokumentacja dotycząca Leopolda Kronenberga miała niejasny status archiwalny<sup>60</sup>. Trudno ją bowiem uznać za tzw. materiały wstępne, którymi na ogół były doniesienia sieci agenturalno-informacyjnej, często stanowiące podstawę do założenia sprawy operacyjnej. Wydaje się, że głównym powodem przechowywania tej dokumentacji „dochodzeniowo-śledczej” była osoba Leopolda Kronenberga, który przez swoje pochodzenie społeczne był potencjalnie niebezpieczny – również przebywając poza krajem – jako „element wrogo nastawiony do Polski Ludowej”<sup>61</sup>. Warto jednak zauważyć, że interesujące nas dokumenty nie były odnotowane przez komórkę ewidencji operacyjnej PUBP we Wrocławku<sup>62</sup>. Dokumentacja (jedenaście kart) była przechowywana we wrocławskiej bezpiece do 1951 r., prawdopodobnie w większym poszycie lub segregatorze, o czym świadczy nadana foliacja (karty 153–163). W dniu 28 sierpnia 1951 r. materiały zostały przekazane do Wydziału II WUBP w Bydgoszczy<sup>63</sup>. Na podstawie spisu zawartości teczek sporządzonego przed przesłaniem jej do Bydgoszczy można odtworzyć jej układ (zachowała się nowo nadana foliacja). Składała się ona wówczas z dwunastu kart, ponieważ dodatkowo dołączonym dokumentem była karta sprawozdaniowa E-15 z 29 czerwca 1951 r.<sup>64</sup> Prawdopodobnie dopiero w 1955 r. materiały te zostały formalnie zarejestrowane w Dzienniku archiwalnym akt *dossier* (o numerze 6241/55). Przesłane dokumenty, podobnie jak we Wrocławku, nie zostały zarejestrowane w karto-tece ogólnoinformacyjnej WUBP w Bydgoszczy. Na spisie zawartości j.a. umieszczono odrębną adnotację o treści: „W k[artotece] o[gólnoinformacyjnej] nie figuruje. Materiały nie przedstawiają wartości operacyjnej – zniszczyć” oraz data: 25 maja 1956 r.<sup>65</sup> Prawdopodobnie wówczas do pierwotnych materiałów dołączono dokumenty z lat 1951–1956, w tym wydane w październiku 1951 r. przez PUBP we Wrocławku polecenie przeprowadzenia wywiadu przez Posterunek MO w Brzeziu na temat Kronenberga<sup>66</sup> oraz maszynopis milicyjnego wywiadu z września 1953 r.<sup>67</sup> W tym czasie dokumentacja ta została

<sup>60</sup> Według najwcześniejszej instrukcji bydgoskiego WUBP z 15 XII 1946 r. poświęconej m.in. ewidencji spraw operacyjnych wyróżniano: sprawę agenturalną (na osoby podejrzewane o działalność „antypaństwową”), sprawę ewidencyjną (na osoby stanowiące potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa) i sprawę formularną (zakładana na podstawie materiałów kompromitujących figurantów sprawy agenturalnej po ich aresztowaniu). Zob. L. Graduszewski, *Sposób dokumentowania pracy operacyjnej WUBP i WUdsBP w Bydgoszczy na podstawie resortowych aktów normatywnych*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, t. 2, s. 114.

<sup>61</sup> W ewidencji operacyjnej PUBP we Wrocławku w 1952 r. odnotowano, iż Kronenberg „utrzymuje kontakt z kołami reakcyjnymi Anglii” i znajduje się w zainteresowaniu Sekcji 1 (materiały pod nr. 00066/49/K/K/4). Zob. AIPN By, 084/2195, Karta ewidencyjna E-15, 9 VI 1952 r., k. 21. Wyżej wspomniany numer odnosił się do sprawy obiektowej prowadzonej przez PUBP we Wrocławku (nr rej. 00066/49) na „ob[ywateli] angielskich i dominiów angielskich oraz na ich kontakty” założonej 15 VII 1949 r. Zob.: AIPN By, 077/1375, Księga obiektowa, b.p. W tym miejscu chciałbym podziękować Robertowi Gajosowi z Wydziału Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Delegatury IPN w Bydgoszczy za zwrócenie mojej uwagi na ewidencyjne zapisy dotyczące ww. sprawy obiektowej.

<sup>62</sup> AIPN By, 084/2195, Karta ewidencyjna E-15, 29 VI 1951 r., k. 2.

<sup>63</sup> *Ibidem*, Karta ewidencyjna E-15, 9 VI 1952 r., k. 21.

<sup>64</sup> *Ibidem*, Karta ewidencyjna E-16, 21 V 1956 r., k. 24.

<sup>65</sup> *Ibidem*, k. 1.

<sup>66</sup> *Ibidem*, k. 18–19.

<sup>67</sup> *Ibidem*, k. 22.

przekwalifikowana jako tzw. akta dawne i nadano jej nową sygnaturę archiwalną 30726/D<sup>68</sup>. Na spisie zawartości teczki z materiałami z lat pięćdziesiątych starszy oficer ewidencji operacyjnej Sekcji 2 Wydziału „C” KW MO w Bydgoszczy Bogdan Lipiński w lipcu 1965 r. umieścił dyspozycję: „pozostawić”, dzięki czemu zostały zachowane dokumenty pozwalające odtworzyć losy ostatniego Kronenberga w 1945 r.

Leopold Jan Kronenberg został aresztowany przez włocławski Urząd Bezpieczeństwa 24 marca 1945 r., o czym może świadczyć protokół jego rewizji osobistej oparzony tą właśnie datą i godziną 10.00. Rewizji dokonał wartownik Jan Wojtczak<sup>69</sup>, który przy zatrzymanym znalazł następujące przedmioty: 495 zł polskie lubelskie, 124 zł krakowskie, 2 legitymacje PCK, obrazek Matki Boskiej i portfel skórzany. Protokół rewizji zawiera również informację o miejscu zamieszkania Kronenberga we Włocławku przy ulicy POW nr 4<sup>70</sup>.

Aresztowanie<sup>71</sup> nastąpiło na mocy decyzji ówczesnego zastępcy kierownika PUBP we Włocławku Stefana Paluszkiewicza<sup>72</sup>. W pisanych pod koniec lat siedemdziesiątych wspomnieniach Paluszkiewicz tak przedstawił motywy aresztowania Kronenberga: „Był to człowiek bardzo wpływowy w Polsce sanacyjnej, był on posłem do sejmu<sup>73</sup> i miał wielki autorytet wśród swych robotników. W czasie okupacji przebywał wraz z rodziną w Anglii<sup>74</sup>. W jego dobrach przygotowania do reformy rolnej przebiegały sprawnie. Pewnego razu dzwoni do mnie sekretarz Komitetu Powiatowego PPR tow. Władysław Woźnicki [...], abym do niego przyszedł. Po przyjeździe do niego mówi, że przyjechał baron z Londynu i chłopci jego ziemi nie chcą brać. Na drugi dzień pojechaliśmy razem do miejscowości Wieniec pomówić z chłopami. Po przyjeździe na miejsce i zrobieniu zebrania, na które chłopci niechętnie przyszli, tow. Woźnicki mówił o PKWN i reformie rolnej itp. U chłopów wyczułem chęć i jednocześnie bojaźń. My chłopów rozumieliśmy, przecież oni z dziada pradziada u pana barona służyli, tam wyrosli. Pan baron dla nich był wszystkim i jak można brać jego ziemię. Po zorientowaniu się na miejscu wnioski był jeden – baron przeszkadza. Po przemyśleniu tej sprawy postanowiłem barona zamknąć. Baron siedzi, a chłopci dzielą ziemię, i tak kilka dni potrwało”<sup>75</sup>.

Do czasu przesłuchania Kronenberg pozostawał więźniem włocławskiego PUBP i przebywał zapewne w areszcie prewencyjnym znajdującym się w piwnicach urzędu.

<sup>68</sup> Materiały miały 8 V 1956 r. wpłynąć do archiwum WUdsBP w Bydgoszczy. Zob. AIPN By, 00123/27, Księga wpływu i ruchu akt w archiwum operacyjnym za 1956 r., k. 25v.

<sup>69</sup> Jan Wojtczak, s. Franciszka, ur. 19 X 1908 r. we Włocławku. Od 25 II do 15 XII 1945 r. wartownik (od czerwca 1945 r. zastępca dowódcy warty) PUBP we Włocławku. AIPN By, 0122/2116, Akta osobowe Jana Wojtczaka.

<sup>70</sup> AIPN By, 084/2195, Protokół rewizji osobistej, 24 III 1945 r., k. 6.

<sup>71</sup> W sprawozdaniu kierownika włocławskiego UB możemy przeczytać: „Meldujemy, że przebieg parcelacji idzie normalnym trybem, nie napotykając na żadne trudności. Przetrzyliśmy jednego właściciela majątku, który nie usunął się z powiatu”. AIPN By, 063/1, Sprawozdanie kierownika PUBP we Włocławku Daniela Kubajewskiego z przebiegu prac parcelacyjnych na terenie powiatu włocławskiego od 23 do 25 III 1945 r., 26 III 1945 r., k. 25.

<sup>72</sup> Stefan Paluszkiewicz, s. Mateusza, ur. 24 VIII 1905 r. w Kątach. Od 1 III do 30 IV 1945 r. zastępca kierownika PUBP we Włocławku, a następnie od 1 V 1945 r. do 14 I 1946 r. kierownik tego urzędu. AIPN, 0193/7000, Akta osobowe Stefana Paluszkiewicza.

<sup>73</sup> Informacja nieprawdziwa: L.J. Kronenberg nie sprawował mandatu poselskiego.

<sup>74</sup> Informacja nieprawdziwa: L.J. Kronenberg okres okupacji spędził w Polsce.

<sup>75</sup> AIPN By, 080/597, Wspomnienia S. Paluszkiewicza, 28 VIII 1978 r., k. 299–300.



Oficerem przesłuchującym 30 marca 1945 r. Kronenberga był kierownik Sekcji do Walki z Bandytyzmem i Dezercją (Sekcji Specjalnej) Ludwik Pawelec, mający za sobą służbę w partyzantce komunistycznej<sup>76</sup>. Złożone przed oficerem śledczym zeznania Kronenberga dostarczają kilku nieznanymi informacjami o jego wojennych losach.

Leopold Jan Kronenberg po kapitulacji Warszawy we wrześniu 1939 r. powrócił do swoich kujawskich dóbr, w których przebywał do listopada 1939 r. Został wówczas wysiedlony przez Niemców z majątku Wieniec i osadzony w więzieniu we Włocławku<sup>77</sup>, w którym przesiedział półtora miesiąca. Następnie z pozostałymi więźniami wywieziono go do Zamościa. Pod koniec 1939 r. zdołał zbiec i udał się do Warszawy, w której przez ponad rok był bez pracy. Dopiero 1 marca 1941 r. miał otrzymać w dzierżawę od Marii Kaczkowskiej ok. 130 ha ziemi w powiecie łowickim (majątek Lubianków<sup>78</sup>) i tam pracował do lipca 1944 r. Następnie powrócił do Warszawy, w której wkrótce wybuchło powstanie. Wziął w nim udział jako pracownik PCK<sup>79</sup>.

Podczas przesłuchania postawione zostało również pytanie o powód powrotu Kronenberga do swoich majątków: „Dlaczego nie opuściliście waszego majątku w Wiencu, gdy otrzymaliście rozkaz?”. Tak postawione pytanie może świadczyć o tym, że przed aresztowaniem (24 marca 1945 r.) Kronenberg zetknął się już z funkcjonariuszem UB lub innym przedstawicielem „władzy ludowej” i został uprzedzony o konsekwencjach pozostawania w swoich dobrach w czasie realizacji reformy rolnej. Kronenberg swoje postępowanie tłumaczył trudnościami ze znalezieniem nowego miejsca zamieszkania dla siostry przebywającej w należącym do niej majątku w Brześciu (w dokumencie, prawdopodobnie błędnie, mowa jest o przebywaniu Józefy Róży Kronenberg w majątku w Brześciu)<sup>80</sup>. Wyjaśnienia złożone przez Kronenberga nie wpłynęły na jego uwolnienie. Następnego dnia z aresztu został przeniesiony do włocławskiego więzienia, a jako powód osadzenia podano: „przeciwny reformie rolnej”<sup>81</sup>.

O powodach aresztowania Kronenberga wspomniał w swojej relacji, złożonej prawdopodobnie w latach sześćdziesiątych dla Referatu ds. Działaczy Ruchu Robotniczego KW PZPR w Bydgoszczy, przedwojenny włocławski komunista Oskar Dorsz (ps. „Kotek”), który w tym czasie pełnił obowiązki kierownika miejskiej MO we Włocławku<sup>82</sup>.

<sup>76</sup> Ludwik Pawelec-Kwiatkowski, s. Franciszka, ur. 11 XII 1925 r. w Woli Rzeczyckiej. W czasie okupacji niemieckiej członek podziemnej PPR i żołnierz AL w Lasach Lipskich. Funkcjonariusz aparatu bezpieczeństwa publicznego od października 1944 r. Od 22 I 1945 r. członek grupy operacyjnej MBP na powiat włocławski, od 26 I 1945 r. kierownik Sekcji Śledczej PUBP we Włocławku, od 9 II 1945 r. kierownik Sekcji 4 WB PUBP we Włocławku, od 1 II 1946 r. funkcjonariusz WUBP w Bydgoszczy. AIPN, 003175/637, Akta osobowe Ludwika Pawelca-Kwiatkowskiego.

<sup>77</sup> Według informacji uzyskanej po wojnie przez włocławski UB w czasie przeprowadzania wywiadu dotyczącego siostry Leopolda Kronenberga – Józefiny Kowalewskiej, Niemcy jeszcze w 1939 r. proponowali Kronenbergowi przyjęcie II grupy niemieckiej listy narodowej (DVL). Odrzucenie przez niego tej propozycji spowodowało czasowe jego uwięzienie i przymus opuszczenia majątku. AIPN, 0423/2203, Dane z wywiadu na Józefinę Kowalewską, 19 X 1948 r., k. 19.

<sup>78</sup> *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału I WUBP w Łodzi S. Gajewskiego, 8 VII 1949 r., k. 36.

<sup>79</sup> AIPN By, 084/2195, Protokół przesłuchania podejrzanego, 30 III 1945 r., k. 4.

<sup>80</sup> *Ibidem*, k. 5.

<sup>81</sup> *Ibidem*, Nakaz przyjęcia do więzienia, 31 III 1945 r., k. 7.

<sup>82</sup> Od 20 II do 1 V 1945 r. kierownik MO na miasto Włocławek, od 2 V do 15 VI 1945 r. szef Szluzby Zewnętrznej KP MO we Włocławku, od 15 VI do 10 VII 1945 r. kierownik Komisariatu MO w Toruniu, od 20 VIII 1945 r. do 1 III 1946 r. funkcjonariusz PUBP we Włocławku (od 20 VII do 8 X 1945 r.

Do informacji insynuującej Kronenbergowi paserstwo materiałami pochodzącymi z kradzieży należy oczywiście podchodzić ostrożnie, mając świadomość propagandowych celów, jakie przyświecały zbieraniu i utrwalaniu relacji byłych funkcjonariuszy. Niemniej, na jej podstawie można stwierdzić, że jeszcze przed aresztowaniem Kronenbergowi wydano nakaz opuszczenia majątku, do którego on się nie zastosował. Dorsz wspomina: „Właściciel majątku ziemskiego Wieniec miał nakaz opuszczenia majątku. Kiedy zaczęto budowę mostu na Wiśle, pracował tam inż. Chorwat i jeszcze dwóch inżynierów z Warszawy. Na budowie notowano szereg kradzieży, m.in. benzynę, naftę, smary itp. Wszystko to trafiało do Kronenberga i on tym handlował. Inżynierowie ci dali mu konie i powózkę i Kronenberg objeżdżał, i kontrolował swoje dobra. Oczywiście to wywołało szereg komentarzy, budziło niepewność u ludzi, którzy pracowali na tej ziemi”. Znamienne jest ostatnie zdanie relacji Dorsza poświęcone omawianej sprawie, które ukazuje propagandowo-ideologiczne tło decyzji bezpieki o uwięzieniu Kronenberga: „Mieliśmy dość podstaw, aby przymknąć pana dziedzica – toteż widok był nie lada, jak dziedzic, pan na włościach – słynny Kronenberg, rąbał na podwórku UBP drzewo”<sup>83</sup>.

We wrocławskim więzieniu pięćdziesięcioczeroletni Kronenberg przebywał siedemdziesiąt osiem dni (31 marca – 16 czerwca 1945 r.)<sup>84</sup> i w tym czasie stan jego zdrowia uległ pogorszeniu<sup>85</sup>. W proteście przeciwko osadzeniu i długotrwałemu nierozpatrywaniu jego sprawy 14 maja 1945 r. rozpoczął głodówkę. Jednocześnie żądał przeniesienia go do pojedynczej celi<sup>86</sup>. Gdyby nie zdecydowana postawa Kronenberga, nie wiadomo, jak długo przebywałby on jeszcze w więzieniu. W podaniu z 16 maja 1945 r. Kronenberg zwracał się z prośbą o rozpatrzenie jego sprawy przez wymiar sprawiedliwości i podkreślał, że nie poczuwa się do żadnej winy, co pragnął udowodnić podczas rozprawy sądowej. W dokumencie tym wyraził on również zdziwienie z powodu pozaprawnych działań funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa publicznego („trudno jest przypuścić, aby w praworząd[ny], demokrat[yczny] państwie jakiegolw[iek] władze mogły samowolnie pozbawiać i przywracać wolność lojalnym ob[ywate]lom, gdyż równałoby się to metodom, przeciw którym cywiliz[owany] świat walczył przez 6 lat”<sup>87</sup>). Podtrzymywał swoją wolę poddania się wyrokom sądowym nawet wówczas, gdy została mu złożona propozycja zakończenia protestu głodowego w zamian za uwolnienie z więzienia. Był on bowiem przekonany, że zostanie oczyszczony ze stawianych zarzutów, co spowoduje „skrócenie niezасłużonych cierpień fizyczn[y]ch i mor[alnych] nie tylko moich, ale i wielu współwięźn[iów] tak w[e] Włocławku, jak i w całej Polsce”<sup>88</sup>.

Ostatecznie jednak żądań Kronenberga dotyczących procesu nie zrealizowano, a on sam został zwolniony z więzienia dopiero 16 czerwca 1945 r. Nawet wówczas zachował

---

referent Sekcji 2 – powiat, od 9 X 1945 r. do 31 I 1946 r. p.o. kierownika Sekcji 4, od 1 II do 1 III 1946 r. zastępca kierownika PUBP we Włocławku – formalnie niezatwierdzony). AIPN By, 194/700, Przebieg służby Oskara Dorsza, b.d, b.p.

<sup>83</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 2937, Wspomnienia Oskara Dorsza, b.d., b.p.

<sup>84</sup> Wliczając siedmiodniowy pobyt w areszcie PUBP we Włocławku (24–30 III 1945 r.), Kronenberg był więziony 85 dni.

<sup>85</sup> AIPN By, 084/2195, Orzeczenie lekarskie, 18 V 1945 r., k. 13.

<sup>86</sup> *Ibidem*, Raport przodownika więziennego Władysława Parzyńskiego do naczelnika więzienia we Włocławku, 14 V 1945 r., k. 8.

<sup>87</sup> *Ibidem*, Podanie Leopolda Jana Kronenberga, 16 V 1945 r., k. 11.

<sup>88</sup> *Ibidem*, k. 12.

bezkompromisową postawę i odmówił podpisania oświadczenia o niepodejmowaniu działalności wymierzonej przeciwko Rządowi Tymczasowemu i Polsce „demokratycznej”<sup>89</sup>. Dokument taki podpisali zwalniani razem z Kronenbergiem dwaj inni właściciele ziemscy – bracia Jerzy i Kazimierz Bacciarelli<sup>90</sup>. Podczas zwalniania Kronenberga z więzienia obecni byli również funkcjonariusze bezpieki: kierownik urzędu Paluszkiewicz i kierownik Sekcji 8 Śledczej Jan Zimnicki. Ten pierwszy w swoich wspomnieniach zapisał: „Po podziale ziemi [należącej do Kronenberga – przyp. P.R.] poszedłem do więzienia celem zwolnienia barona. Po wezwaniu go do pokoju naczelnika więzienia, oświadczyłem mu, że jestem tym, który kazał go zamknąć i przyszedłem po to, aby go zwolnić (wyczułem, że tego pragnął). Ja ze swej strony chciałem prowadzić z nim taką rozmowę, aby się domyślił, że został zamknięty w związku z reformą rolną. Zacząłem mówić, że wpłynął do nas materiał obciążający go, no i musieliśmy sprawdzić i to potrwało parę dni (nie wiem, czy w to uwierzył, zdaje się, że nie). Zaczął zaraz mówić o reformie rolnej, że on jako poseł<sup>91</sup> jeszcze gdzieś po 1920 r. wystąpił na sejmie, aby przeprowadzić reformę rolną itd. Ja jemu zadałem pytanie, czy za ten wyczyn podzielił los z posłami zamkniętymi w Brześciu pod opieką [Wacława] Kost[k]i-Biernackiego<sup>92</sup>. Nic mi na to nie odpowiedział. Zapytałem go, co zamierza zrobić po wyjściu z więzienia – nic również nie odpowiedział (wyczułem, że ma zamiar wrócić do swych posiadłości). Powiedziałem mu, że chłopci jego ziemię już podzielili między siebie, a w jego pałacu urządzili dom ludowy czy żłobek. Powiedziałem mu, że przecież zostawił rodzinę w Anglii i na pewno [ona] na niego czeka. Na tym rozmowę skończyliśmy, baron w swych dobrach się nie pokazał”<sup>93</sup>.

Z kolei kierownik Sekcji 8 Śledczej Jan Zimnicki w sprawozdaniu napisał, że w myśl rozkazu ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza i kierownika WUBP w Bydgoszczy Hipolita Duljasza umorzono 18 spraw i zwolniono kilku więźniów po uprzednim podpisaniu oświadczeń. „Przy zwolnieniu, po wytłumaczeniu im przez kierownika PUBP, jakie stanowisko zajmuje Rząd Tymczasowy w Polsce w ustroju demokratycznym wobec swoich obywateli, nawet takich, którzy są mniej winni, względnie przestępstwa robili nieświadomie – zaznaczono, że Rząd Tymczasowy daje wszelkie możliwości swobody i pracy, jak również kształci młode pokolenie. Zwolnieni mogą pracować zawodowo, jak również dla Polski demokratycznej – przy tym wszyscy zwolnieni podpisali zobowiązania. Jeden ziemianin nazwiskiem Kronenberg Leopold zobowiązania nie podpisał, tłumacząc tym, że siedział on niewinnie i że będzie chciał prawnie to załatwić, a podpisując zobowiązanie być może, że nie będzie mógł tego przeprowadzić. W obecności dwóch świadków – ziemianinów [sic!] zaznaczyliśmy, że od-

<sup>89</sup> *Ibidem*, k. 15.

<sup>90</sup> Sytuacja braci Bacciarellich (właściciele majątków w Jędrzowicach i Miechowicach w gminie Falborz) była bardziej skomplikowana niż Kronenberga, ponieważ w 1939 r. zrezygnowali z polskiej przynależności państwowej i zadeklarowali się jako *volksitalienische*. Niemniej ich zachowanie wobec ludności polskiej w czasie okupacji było nienaganne. Zob. T. Czaplicki, *op. cit.*, s. 82–83.

<sup>91</sup> Zob. przypis 73.

<sup>92</sup> Wacław Kostek-Biernacki (1884–1957), polityk sanacyjny, wojewoda nowogrodzki (1932) i polski (1932–1939), komendant twierdzy brzeskiej w czasie uwięzienia polityków opozycji antysanacyjnej. P. Cichoracki, *Droga ku anatemie. Wacław Kostek-Biernacki (1884–1957)*, Warszawa 2009.

<sup>93</sup> AIPN By, 080/597, Wspomnienia S. Paluszkiewicza, 28 VIII 1978 r., k. 300.

112  
11

(Oznaczenie Urzędu Bosp. Publ.)

Do

Dnia 16. 6. 1945 r.

Nr. akt 110/45.

Naczelnika Więzienia  
w Kłocienku.


### Nakaz zwolnienia.

Nazwisko i imię: Leopold-Jan Kronenberg  
 Imiona rodziców: Leopold-Filip i Zofia  
 Data urodzenia lub wiek: 14. 2. 1891. r.  
 Miejsce urodzenia: Włocławek  
 Miejsce zamieszkania: Kłocienka ul. P. O. K. 104.

osadzony w więzieniu na mocy postanowienia \*)  
P. H. P. P. w Kłocienku  
 dn. 31. 3. 1945. r. Nr. akt 110/45. w sprawie  
 o przestępstwo z art. Przebieg reformy rolnej.  
 winien być niezwłocznie zwolniony z więzienia, jeżeli nie podlega zatrzymaniu w innej sprawie.

O zwolnieniu należy mnie zawiadomić.

Kierownik  
 Sekcji - i Sekcji  
 Publicznego Bezpieczeństwa  
Lincoln  
 (podpis)

(pieczęć)  


\*) Należy tu wymienić postanowienie, które było podstawą wydania nakazu przyjęcia do więzienia. Wzór Nr. 13. Druk. Res. Bosp. Publ.

Nakaz zwolnienia z włocławskiego więzienia Leopolda Jana Kronenberga z 16 czerwca 1945 r. (AIPN By, 084/2195, k. 14)

mówił podpisania zobowiązania, przy tym świadkowie ci podpisali się<sup>94</sup>. O pozbawionym podstaw prawnych uwięzieniu Kronenberga doskonale zdawali sobie sprawę funkcjonariusze wrocławskiego UB. W meldunku z kontroli więzienia we Wrocławku przyznano, że nie posiadano wymaganej prawem sankcji prokuratorskiej na trzech ziemian, w tym na Kronenberga. Dlatego też „wyżej wymienionych zwolniliśmy bez wiedzy prokuratora, gdyż jeszcze nie mieliśmy na nich sankcji, [a] przez to samo nie jesteśmy zobowiązani meldować prokuratorowi”<sup>95</sup>.

Ze zwolnionym z więzienia Kronenbergiem spotkał się wspomniany wcześniej Tadeusz Czaplicki, który zaproponował mu wyjazd do Korlina (położonego 20 km na północny wschód od Darłowa) i objęcie tam administracji jednego z majątków. Kronenberg zażądał jednak zapewnienia, że miejscowe władze partyjne nie będą ingerować w prowadzenie gospodarstwa. Oczywiście takich gwarancji nie mógł otrzymać<sup>96</sup>. Niepotwierdzona pozostaje również informacja, jakoby – zgodnie z obowiązującymi przepisami<sup>97</sup> – została wydzielona Kronenbergowi osobna parcela wraz z młynem wodnym na rzece Zgłowiączce (lewy dopływ Wisły)<sup>98</sup>.

Po odebraniu majątku Leopold Jan Kronenberg przez pewien czas pozostawał w kraju<sup>99</sup>. Zmuszony był jednak szukać innych sposobów zarobkowania. Zajmował się m.in. tłumaczeniami technicznymi z języka angielskiego. Ostatecznie na przełomie 1946 r. i 1947 r. wyemigrował do Wielkiej Brytanii. Po krótkotrwałym pobycie w Maroku około 1955 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie zamieszkał w Los Angeles<sup>100</sup>. Tam też zmarł 13 grudnia 1971 r.

Ciężki los nie ominął jego siostry Józefy Róży, dziedziczki majątku Brzezcie. Została ona aresztowana 17 maja 1952 r. i 8 stycznia 1953 r. skazana przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na siedem lat więzienia i przepadek mienia za rzekomą współpracę z wywiadem brytyjskim<sup>101</sup>. Przebywała w więzieniu dla kobiet w Fordonie, skąd w 1955 r.

<sup>94</sup> AIPN By, 063/17, Sprawozdanie nr 1 kierownika Sekcji 8 (Śledczej) PUBP we Wrocławku J. Zimnickiego za okres 29 I–18 VI 1945 r., 18 VI 1945 r., k. 2.

<sup>95</sup> AIPN By, 063/1, Meldunek o kontroli Obozu Pracy w Milencinie i więzienia, 18 VI 1945 r., k. 112–113.

<sup>96</sup> T. Czaplicki, *op. cit.*, s. 264–265.

<sup>97</sup> Obowiązujący w znowelizowanym brzmieniu dekret o reformie rolnej przewidywał, iż pozbawieni majątków ziemianie mogli otrzymać ekwiwalent w postaci gospodarstwa rolnego na własność poza granicami powiatu, w którym położony był dotychczasowy majątek. Ponadto dopuszczano także możliwość przyznania im pensji według stawek otrzymywanych przez urzędników państwowych. Zapisy te nie były jednak respektowane. B. Głębowicz, *Realizacja reformy rolnej Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w województwie pomorskim w latach 1945–1948*, Toruń 1966, s. 32.

<sup>98</sup> AIPN, 0423/2203, Dane z wywiadu na Józefinę Kowalewską, 19 X 1948 r., k. 19. Według zawartej w dokumencie informacji Leopold Jan Kronenberg opuścił nielegalnie Polskę w 1946 r.

<sup>99</sup> Wbrew początkowym zamierzeniom Kronenberg zrezygnował z walki o odzyskanie utraconego majątku, będąc świadomy, iż nie przyniesie ona spodziewanego rezultatu. Warto dodać, iż do 1948 r. złożono 36 wniosków repywatyzacyjnych byłych właścicieli ziemskich z województwa pomorskiego domagających się zwrotu całości lub części dawnej własności. Pozytywnie załatwiono jedynie sześć z nich. Ani jeden ze złożonych wniosków nie dotyczył majątków z powiatu wrocławskiego. B. Głębowicz, *Realizacja reformy rolnej...*, s. 139.

<sup>100</sup> A. Żor, *op. cit.*, s. 404; *Dziedzictwo Kronenbergów...*, s. 100.

<sup>101</sup> AIPN, 0423/2203, Sprawa operacyjna dotycząca Józefiny Róży Kronenberg. Według doniesień agenturalnych jeszcze przed aresztowaniem Józefina Kronenberg (przebywająca we Wrocławku do listopada 1948 r.) otrzymywała od będącego na emigracji brata pomoc finansową, którą ten przesyłał za pośrednictwem biskupa wrocławskiego Karola Radońskiego (*ibidem*, Notatka służbowa, 24 VII 1948 r., k. 15).

została zwolniona. Uchylenie w 1959 r. wyroku WSR nie skutkowało rzecz jasna odzyskaniem niesłusznie utraconych dóbr prywatnych. Zmarła 3 lutego 1969 r. w Warszawie po potrąceniu przez samochód<sup>102</sup>.

Niewielką pozostała jeszcze część majątku Brzezie (8,79 ha) obejmującą zespół rezydencjonalny z pałacem, oficynami, bażantarnią, budynkami administracyjno-mieszkaniowymi, ogrodem i parkiem w czerwcu 1945 r. przejął Pomorski Wojewódzki Związek Samorządowy. Początkowo zamierzano utworzyć prewentorium dla dzieci chorych na gruźlicę, lecz ostatecznie został tam urządzony państwowy dom dziecka<sup>103</sup>. Przyczyną porzucenia pierwotnych założeń było postępujące niszczenie budynków (w tym pałacu) oraz parku i ogrodów<sup>104</sup>. Brak właściwego nadzoru, który spoczywał na sekretarzu partyjnym<sup>105</sup> i posterunku MO znajdującym się w jednym z budynków majątku, doprowadził do dewastacji pozbawionego drzwi i okien pałacu<sup>106</sup>. Ponadto 15 sierpnia 1948 r. wybuchł pożar, który strawił dach i drugie piętro budynku. W piśmie inspektora administracyjnego z końca sierpnia 1948 r. możemy przeczytać: „Prawie że codziennie, a nawet kilkakrotnie co dnia obfite opady deszczowe niszczą sufity pierwszego piętra parteru, a nawet piwnic przeciekaniem wody. Tynk z sufitu odpada. Na zmokłych sufitach i ścianach tworzy się wata”<sup>107</sup>. W listopadzie 1948 r. podczas posiedzenia Prezydium PRN we Włocławku poświęconego sytuacji panującej w majątku Brzezie stwierdzono: „Pałac, którego remont pochłoniął *gros* dotychczasowych wydatków, znajduje się po pożarze w znacznie gorszym stanie, aniżeli przed rozpoczęciem remontu. Obfite zalanie wodą podczas pożaru dachu sprawiło, że woda w dużej ilości przeciekła przez wszystkie kondygnacje aż do suteryn. Przesycone wodą kosztowne tynki niektórych ścian [...] zmurzały i obecnie całymi płatami odpadają, a wiele podłóg z drogiego parkietu powydymało się i wypaczyło. Skutki zawilgocenia ścian, sufitów i podłóg pogarszają się z każdym dniem, a szczególnie po każdym deszczu, które w porze jesiennej padają dość często. O ile nawet pałac zostanie przed zimą nakryty dachem, to pozostawienie na zimę przesyconych wodą ścian, sufitów i podłóg spowoduje dalsze zniszczenie, rozmiarów którego w tej chwili określić nie można”<sup>108</sup>. Ogromna skala dewastacji pałacu oraz brak wystarczających środków finansowych na pokrycie kosztownych remontów spowodowały, że zdecydowano się na przekazanie ośrodka w Brzeziu na rzecz Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu w celu stworzenia domu dziecka<sup>109</sup>. O skali nieudolności miejscowych władz może ponadto świadczyć fakt, że na terenie zdewastowanego

<sup>102</sup> A. Małolepsza, *op. cit.*, s. 392–395.

<sup>103</sup> E. Celińska, M. Gruszczynska, *Brzezie...* [w:] *Materiały do dziejów rezydencji...*, t. I, cz. 1, s. 57–58.

<sup>104</sup> APB, UWP, 2438, Protokół czynności komisji szacunkowej w sprawie dotyczącej oszacowania szkód wyrządzonych w ogrodnictwie, w parku i na gruntach rolnych uprawnych należących do prewentorium dla dzieci Pomorskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego w Brzeziu, 12 VIII 1948 r., b.p.

<sup>105</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z przeprowadzonej w dniach 12–13 V 1948 r. inspekcji ośrodka w Brzeziu przeznaczonego na prewentorium dla dzieci zagrożonych gruźlicą, b.d., b.p.

<sup>106</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z inspekcji majątku Brzezie, 6 XI 1947 r., b.p.

<sup>107</sup> *Ibidem*, Pismo inspektora administracyjnego S. Górskiego do Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego, 27 VIII 1948 r., b.p.

<sup>108</sup> *Ibidem*, Odpis protokołu nr 16 posiedzenia Prezydium PRN we Włocławku, 7 XI 1948 r., b.p.

<sup>109</sup> *Ibidem*, Protokół zdawczo-odbiorczy przekazania resztówki Brzezie Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, 9 XII 1948 r., b.p.

i pozbawionego odpowiedniej ochrony majątku w Brzeziu nadal (1949 r.) w urągających warunkach przechowywane były płótna „Wyrok Midasa” – barokowego malarza włoskiego Carlo Cignaniego (1628–1719) i „Olszynka Grochowska-Pobudka” (1883 r.) – Jana Bogumiła Rosena (1854–1936)<sup>110</sup>.

Wydzieloną z majątku Wieniec resztówkę (28,11 ha), w skład której wchodził ośrodek z budynkami (folwark), sad owocowy, park z pałacem i oficyną mieszkalną, tzw. stary pałac, oraz cieplarnia z inspektami, planowano początkowo przeznaczyć na cele mającego powstać liceum rolno-pszczelarskiego. Porzucono jednak ten zamysł i w 1949 r. zorganizowano tam sanatorium przeciwgruźlicze (od 1976 r. Wojewódzki Specjalistyczny Zespół Opieki Zdrowotnej Gruźlicy i Chorób Płuc we Włocławku z siedzibą w Wieniu). Teren folwarku został przekazany w użytkowanie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Brześciu Kujawskim<sup>111</sup>. Natomiast nieźle prosperujące przed wojną zdrojowisko w Wieniu do końca lat czterdziestych bezskutecznie ubiegało się o uzyskanie statusu użyteczności publicznej, co wynikało zarówno ze słabego wyposażenia zakładu, jak i trudności z dojechaniem do niego (brak regularnie kursujących środków komunikacji)<sup>112</sup>.

W liście z 1969 r. do kuzynki mieszkającej w Krakowie Leopold Jan Kronenberg m.in. pisał: „Chciałbym kiedyś odwiedzić Polskę, ale aż dziwne, ludzie w konsulacie polskim stawiali tyle pytań i robili trudności, że zrezygnowałem. [...] Pomyśl, jak wiele utraciliśmy przez wojnę. Wieniec, Brzezie, Hotel Saski są bezpowrotnie stracone. Może kiedyś nam zwrócą nieprawnie zabrane kamienice przy Krakowskim Przedmieściu? Może kiedyś ustrój się zmieni, chyba nie za naszego życia”<sup>113</sup>.

<sup>110</sup> *Ibidem*, Pismo wojewódzkiego konserwatora zabytków J. Remera do Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego, 19 I 1949 r., b.p.

<sup>111</sup> E. Celińska, M. Gruszczyńska, *Wieniec... [w:] Materiały do dziejów rezydencji...*, t. I, cz. 2, s. 249.

<sup>112</sup> APB, UWP, 5273, Pismo dyrektora Zdrojowiska Wieniec do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego, 28 X 1946 r., b.p.

<sup>113</sup> List Leopolda Jana Kronenberga do kuzynki Janiny z Reszków Nieniewskiej z 1969; cyt. za: M. Dubrowska, *O znanych i nieznanach Kronenbergianach na marginesie wystawy w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy*, „Almanach Muzealny” 1999, t. II, s. 167–200.

### Aneks

1945 maj 16, Włocławek – Podanie przebywającego w więzieniu Leopolda Jana Kronenberga

Włocławek, 16 V 1945 [r.]  
Więzienie, cela 47

Leopold Jan Kronenberg,  
uczestn[ik] wojen 1914–[19]18, 1918–[19]20,  
1939, rotm[istrz] rez[erwy] 15. p[ułku] ul[anów],  
kawaler orderów, siedmiokrotnie ranny

Do Prokuraturii Generalnej Rz[eczy]p[ospo]litej  
lub władzy zastępczej  
Na ręce Sądu Okręgowego w[e] Włocławku  
przez Pana Naczelnika Więzienia

### Podanie<sup>a</sup>

Zostałem aresztowany 24 marca br. przez Urz[ąd] Bezp[ieczeństwa] w m[iejscu] i osadzony w więzieniu bez sądu lub wyroku. Ponieważ reklamacje ustne i piśmienne podanie z kwietnia br. do p[ana] prokuratora w m[iejscu] pozostały bez odpowiedzi, rozpocząłem dnia 14 bm. o godz. 7.00 głódówkę, żądając widzenia się z prokuratorem i [b].

Dnia 15 bm. około 17.00 odwiedził mnie przedstawiciel Urz[ędu] Bezp[ieczeństwa] w m[iejscu] i namawiał na zaprzestanie głódówki, obiecując zwolnienie w dniu 19 bm. Oświadczyłem, że bez widzenia się z prokur[atorem] głódówki nie zaprzestamę i z więzienia dobrowolnie nie wyjdę, na co odrzekł, że miejscowy prok[urator] nie jest upoważniony do rozpatr[ywania] podobn[ych] spraw. Zważywszy że trudno jest przypuścić, aby w praworząd[nym], demokrat[ycznym] państwie jakiegokolw[iek] władze mogły samowolnie pozbawiać i przywracać wolność lojalnym ob[ywatelom], gdyż równałoby się to metodom, przeciw którym cywiliz[owany] świat walczył przez 6 lat, prawdopodob[nie] Urz[ąd] B[ezpieczeństwa] miał jakieś poważne podstawy do aresztow[ania] mnie i więzienia przez 54 dni. Ponieważ do żadnej winy i przestęp[stwa] się nie poczuwam, a jedynie podczas przewodu sądowego mogą mi być postawione konkretne zarzuty i dana możliwość ew[entualnego] dowiedzenia ich bezpodstawności, żądam, co następuje:

- 1) zjawienia się u mnie upoważnionego przedstaw[iciela] sprawiedliwości,
- 2) oficjalnego powiadomienia mnie o dacie wyznaczonej sprawy i do chwili spełnienia tych słusznych i legalnych żądań głódówki nie zaprzestamę i z więz[ienia] dobrowol[nie] nie wyjdę, gdyż trudno jest uwierzyć, ażeby UB w m[iejscu] wyposażony w tak rozległe uprawnienia był ostatnią instancją.

<sup>a</sup> Z prawej strony dopisek o treści: 1½ arkusza.

<sup>b</sup> Prawdopodobnie: sprawy.



Piotr Rybarczyk

Rozumowanie i postępowanie swoje opieram na następujących wierzeniach:

- 1) w polskich kapłanów Temidy i ich odwagę cywilną;
  - 2) że ofiary moje w walce z Niemcami w postaci utraty całkowitej rodziny, mienia i trzykrotn[ego] więzienia przyczyniły się do uzyskania prawdziwej, a nie papierowej wolności;
  - 3) że spowoduję skrócenie niezasłużonych cierpień fizyczn[ych] i mor[alnych] nie tylko moich, ale i wielu współwięźn[iów] tak w[e] Włocławku, jak i w całej Polsce;
  - 4) w tradycję naszej rodziny: „Im większe stanowisko, tym większe obowiązki”.
- Proszę o pośpiech, gdyż słabnę.

L[eopold] J[an] Kronenberg

*Źródło: AIPN By, 084/2195, k. 10–12, oryginał, rkps.*

Tabela. Podstawowe informacje o parcelacji majątków ziemskich rodziny Kronenbergów w powiecie włocławskim w 1945 r.

Majątek	Ogólny obszar nieruchomości	Ogólny obszar użytków rolnych	Przeznaczono do parcelacji	Rozparcelowano							Ilość wyłączonych z parcelacji resztek	Na cele użyteczności publicznej	Powierzchnia nierozparcelowana
				Ogółem	Służba folwarczna	bezrolni	Gospodarstwa rzemieślnicze i inne	małorolni	średniorolni	Razem			
Aleksandrowo	216,9	206	206	195,5	49 (8 rodzin)	44,7 (8 rodzin)	0	27,1 (6 rodzin)	71,4 (17 rodzin)	192,2 (39 rodzin)	3,3 (ZSch)	0	10,5
Brzezie	2381	819	819	371,8	284,4 (44 rodzin)	22,6 (4 rodzin)	7,4 (4 rodzin)	7,8 (2 rodzin)	17,3 (3 rodzin)	339,5 (57 rodzin)	0	32,3 (opieka społeczna)	447,2
Dziadowo	162,2	157,5	157,5	157,5	19,2 (3 rodzin)	47,2 (7 rodzin)	2,6 (1 rodzina)	28,8 (6 rodzin)	58,2 (10 rodzin)	156,1 (27 rodzin)	1,4 (ZSch)	0	0
Dubielewo	239,2	235,1	235,1	235,1	14,8 (2 rodzin)	61 (10 rodzin)	0	0	144,1 (22 rodzin)	219,9 (34 rodzin)	15,2 (gorzelnia, gminna szkoła rolnicza)	0	0
Lipiny	227,1	217,3	217,3	214,7	138,9 (23 rodzin)	24,6 (4 rodzin)	0	0	46,7 (9 rodzin)	210,2 (36 rodzin)	4,5 (ZSch)	0	2,6
Wiemiec	542,4	505,4	505,4	505,4	255,8 (39 rodzin)	124,8 (26 rodzin)	0	41,9 (10 rodzin)	27,6 (4 rodzin)	450,1 (79 rodzin)	54,4 (PPR)	0	0,9
Ogółem	3768,8	2140,3	2140,3	1680	762,1 (119 rodzin)	324,9 (59 rodzin)	10 (5 rodzin)	105,6 (24 rodzin)	365,3 (65 rodzin)	1568 (272 rodzin)	78,8	32,3	461,2

Źródło: APB, UWPI, sygn. 49.

Do  
Naczelnika Więzienia  
we Włocławku.

*43*  
*5*

*Międzywórze*  
.....dnia *31.3.*.....*1945r.*

NAKAZ PRZYJĘCIA

Nazwisko i imię

.....*Kronenberg Leopold Jan. nac. Polstrij:*.....

Miejsce zamieszkania / ulica i Nr. domu

.....*Międzywórze*.....

Miejsce urodzenia

.....*Kornawa*.....

Data urodzenia lub wiek w przybliżeniu

.....*14.2.1891.*.....

Wniośn byc oznaczony w areście tymczasowym jako  
oskarżony o .....

.....*przebiegi reformy melnej:*.....

Postanowienie o aresztowaniu z dnia .....1945r.  
zastrzeżeniu.

Kierownik

.....*Por. Amelbi*..... Bezpieczeństwo  
Publicznego

*Nr 83*

*prekarsny*

.....*Włocławka*.....

*do 4th.*

*Albrychowski 31.3.45 15 = 05*

we Włocławku

*[Signature]*  
.....  
podpis

ZASÓB ARCHIWALNY

Nakaz przyjęcia do więzienia we Włocławku Leopolda Jana Kronenberga z 31 marca 1945 r. (AIPN By, 084/2195, k. 7)

155

Protokół rewizji osobistej

Ja... *W. H. H. Jan* ..... funkcjonariusz  
 grupy operacyjnej Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego  
 w siedzibie Włocławek, w obecności świadka ob. *Kronenberg, Leopold*  
 przeprowadziłem rewizję osobistą u ob. *Kronenberg, Leopold*  
 ..... zyma. *Leopold, Jan* ..... zyma. *Włocławek*  
 przy ul. *P. 2. 0. 1.* ..... Nr. *4. 0. 1.* ..... w wyniku której zreali-  
 zowałem przy nim następujące rzeczy, które zakwestionowałem  
*49.171. Paluszki. Lubimki. 12405. Kłopotki*  
*2. Lipki. Karty. Ekstrakcja. Karty*  
*Obrobnik. Chleb. Prątki*  
*Pałeczki. Karty*  
 .....

Po zakończeniu rewizji protokół został odczytany i podpisany.

*W. H. H. Jan*  
 .....  
 Podpis świadka /

*Włocławek, dnia 24/III ..... 1945 r. god. 10,*

*Włocławek*  
 Rewizji dokonano

Protokół rewizji osobistej aresztowanego Leopolda Jana Kronenberga z 24 marca 1945 r. (AIPN By, 084/2195, k. 6)

Nr. akt.-----

PROTOKOL

Przesłuchania podejrzanego

Stoczek dnia 30 III - 1945r.

Oficer młodsz. Powiatowy Inspektor Bezpieczeństwa Publicznego  
w Stoczku, Leopold Jan Kronenberg  
(stopień służbowy i nazwisko)

przesłuchał niniej wymienionego w charakterze podejrzanego -  
oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. -----  
-----, który po wyjaśnieniu jakie prze-  
stępstwo jest mu zarzucone, oraz po pouczeniu go o prawie odmowy  
odpowiedzi na zadawane mu pytania, - zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Leopold Jan Kronenberg  
Data urodzenia 14-11-1894  
Imiona rodziców Leopold, Julian i Józefa  
Miejsce zamieszkania Stoczek ul. P. D. K. nr. 4  
Miejsce urodzenia Wągrowo  
Obywatelstwo Polskie  
Wyznanie rymsko-katolickie  
Szejcie nie ma (pracownik miejscowy)  
Wykształcenie uśrednie (prawa i administracja)  
Stan rodzinny wdowiec  
Stan majątkowy były właściciel nieruchomości ziemskiej  
Służba wojskowa sol. 1914 - do 1918 w 10 pułku strzel. 111-112  
Odznaczenia i ordery krzyż wojskowy za czyny wojenne w 1918  
Poprzednia karalność karalności nie był

jako wstąpił 15. p. w. w Stoczku.

*Pytanie: Czy nie uwzględnicie powyższego okoliczności i  
określenia? W roku 1935 r. - zastąpił wyprzedził ze swego majątku  
i ziemie i odpisał w nieruchomości w Stoczku, który po  
upływie 14 lat został zabito i uprzednio*

Pierwsza strona protokołu przesłuchania  
podejrzanego Leopolda Jana Kronenberga z 30 marca 1945 r.  
(AIPN By, 084/2195, k. 4)

ZASÓB ARCHIWALNY

wraz z innymi do Kantonu i w końcu 1938 r.  
 powrócił i wyjechał do Dornow, lecz był  
 nie mógł złożyć pracy, dopiero w roku 1941 r.  
 1. III otrzymał pracę około 130 kb. w pow.  
 Lönitz, i tam pracował do końca lipca 1944 r.  
 W tym roku wyjechał do Dornow, gdzie  
 miał zostać powołany, i go tam wstąpił  
 do Gemwoitego Korpsu, coj przetrwał do obecnego  
 czasu.

Pytanie: Kto wam powierzył prowadzić wyżej wy-  
 mieniony majątek?

Odpowiedź: Ja zawarłem umowę z właścicielem Korpo-  
 walki Ellera i wstąpiłem w służbę wyżej wy-  
 mienionemu majątkowi.

Pytanie: Do jakiej organizacji należeliście?

Odpowiedź: Ja nie należałem i nie należałem do żadnej  
 organizacji.

Pytanie: Dlaczego nie opuszciliście waszego majątku  
 w Dornow, gdy otrzymaliście pracę?

Odpowiedź: Dlatego gdyż tamże nie miałem gdzie mieszkać  
 na swoje potrzeby mieszkać, i moja siostra, która  
 była na majątku w Dornow.

Pytanie: Co macie do powiedzenia?

Odpowiedź: Nic mam do powiedzenia.  
 że tym protokołem zakończono i przed pod-  
 pisaniem odczytano.

Przewodniczący:  
 H. Kronenberg  
 5.

Druga (ostatnia) strona protokołu przesłuchania  
 podejrzanego Leopolda Jana Kronenberga z 30 marca 1945 r.  
 (AIPN By, 084/2195, k. 5)

Włocławek 16-V-1945 Leopold Jan (1891) z  
 Kronenberg w. w. w.  
 w. w. w. 1914-18 1918-20  
 1939, Polac. Tex. K. P. ut.  
 Kubalet ordozow 716  
 Krotwie w. w. w.

Dobroturatorski  
 generalny i Republiky Lubelskiej  
 zastępcy na rzecz Sądu Oby-  
 jawnego w Włocławku przez  
 Pana Kancelarza Wydziału

P O D A N I E <sup>18 czerwca</sup>  
 Instytutem kredytowym 34-III-61  
 przez Urz. Bexp. 2/1m i osadzonego w wię-  
 zieniu leżącego lub wprost: Po-  
 nisować reklamuje w. w. i po-  
 miennie podanie z IV. do p. prokur-  
 ratora 1/1m pozostały bez odpowiedzi  
 rozpoczęciem dnia 14 b. m. o godz.  
 12 g. dobowej, kładąc w. w. i  
 z Prokuratorem i sprawy -  
 dnia 15 b. m. o godz. 12 i odwrócić  
 mnie przedstawić Urz. Bexp. 2/1m  
 i namawiać na nieprzebieżenie gło-  
 dówki, obciążając w. w. i  
 19 b. m. - W. w. i z. w. w. i  
 - dnia 19 z Prokur. g. dobowej nie  
 nieprzebieżenie, i z w. w. i dobro-  
 wolnie nie wyjdę, na adw. i z. w. w. i  
 K. P. - cowy

Pierwsza strona podania napisanego przez przebywającego w więzieniu  
 we Włocławku Leopolda Jana Kronenberga z 16 maja 1945 r.  
 (AIPN By, 084/2195, k. 10)

1) Prośb. nie jest uprawadnymy do rozpatr.  
 podobu. spraw. - Za ciężki i trudny  
 przypadek, aby w prawom. dem. do  
 Pasterka, jawnie tu, widać nieprze-  
 mowicie, porównać i przyznać  
 wolność Łopulaym ob. gdyż równać  
 by się to nie dało, przed którym cywiliz.  
 świat walczył przez 6 lat. - Prawdopodob.  
 H. B. miał jakieś poważne podstawy do  
 arrestu, mnie i więzieniu przez 5 dni.  
 - Buzieważ do żadnej urazy, pomysł  
 się nie pochwycam, a jawnie podexas  
 prawodu, którego może nie być  
 potawione konkr. i konkretne zarzuty, i dawa  
 możn. ew. świadectwa ich bezpod-  
 stawności, żądania co następuje:  
 1) Jawnie i ty i mnie uprawadnie-  
 nego przedstawić. Prawdopodobnie,  
 2) oficjalnego powiadomienia mia  
 o jakieś wyrażenie i prawdy - i do  
 chwili spełnienia tych słownych i  
 legalnych żądań, gdyż w tym nie sa-  
 - Prestano i z ar. dobrowol. na wyjdę  
 gdyż trudno jest uwierzyć ar. H. B. w  
 wypasiony w ten rozległy krajowicie-  
 - nie, by wbatnie i wbatnie -  
 Rozumowanie i postępowanie  
 swoje opieram na następujących  
 przesłankach:

Druga strona podania napisanego przez przebywającego w więzieniu  
 we Włocławku Leopolda Jana Kronenberga z 16 maja 1945 r.  
 (AIPN By, 84/2195, k. 11)



№ 157  
Wydział Sądowy więzienia  
w Włocławku

Przedstawiciel Władz  
Środ. był więzieni

Raport  
Melduję, że więzieni śledczy Kronenberg  
Leopold poinformował mi, że zaczyna głodować  
jako sprzeciw oskarżeniu go, i nie wyrażam  
jogo sprawy. Jednocześnie proszę przez go do  
specjalności cel.

A. P. Roguski

Włocławek dn. 14 V 45

Raport przodownika więzienia we Włocławku o rozpoczęciu głódówki przez Leopolda Jana Kronenberga z 14 maja 1945 r. (AIPN By, 084/2195, k. 8)

Leopold-Jan Kronenberg.

163 12

OSWIADCZENIE.

Oświadczam, że nie będę brał udziału w żadnej działalności skierowanej przeciwko Rządowi Tymczasowemu i Polsce Demokratycznej.

Adres..... (podpis).....  
Data.....  
Leopold-Jan Kronenberg  
Deciōnelli geny  
Paccionelli dior.

Oświadczenie o niepodejmowaniu działalności „przeciwko Rządowi Tymczasowemu i Polsce Demokratycznej” z 16 czerwca 1945 r., pod którym odmówił złożenia swego podpisu Leopold Jan Kronenberg (AIPN By, 084/2195, k. 15)